



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria A

Warszawa, dnia 18 lipca 2019 r.

Pozycja 30

WYROK

z dnia 25 czerwca 2019 r.

Sygn. akt SK 27/18*

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Piotr Tuleja – przewodniczący
Leon Kieres – sprawozdawca
Mariusz Muszyński
Piotr Pszczółkowski
Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po rozpoznaniu w trybie art. 92 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072, ze zm.), na posiedzeniu niejawnym w dniu 25 czerwca 2019 r., skargi konstytucyjnej spółki MKS sp. z o.o. z siedzibą w Tychach o zbadanie zgodności:

art. 330 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2017 r. poz. 1904) z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji,

o r z e k a:

Art. 330 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2018 r. poz. 1987, ze zm.) w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości zażalenia na ponowne postanowienie organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze o umorzeniu tego postępowania, jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Ponadto p o s t a n a w i a:

na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072 oraz z 2019 r. poz. 125) umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie.

Orzeczenie zapadło jednogłośnie.

* Sentencja została ogłoszona dnia 4 lipca 2019 r. w Dz. U. poz. 1242.

UZASADNIENIE

I

1. Zgodnie z art. 330 § 1 i 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2017 r. poz. 1904, ze zm.; obecny tekst jednolity: Dz. U. z 2018 r. poz. 1987, ze zm.; dalej: k.p.k.):

- „Uchylając postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego lub odmowie jego wszczęcia, sąd wskazuje powody uchylecia, a w miarę potrzeby także okoliczności, które należy wyjaśnić, lub czynności, które należy przeprowadzić. Wskazania te są dla organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze wiążące” (§ 1);
- „Jeżeli organ prowadzący postępowanie nadal nie znajduje podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, wydaje ponownie postanowienie o umorzeniu postępowania lub odmowie jego wszczęcia. W takim wypadku pokrzywdzony, który wykorzystał uprawnienia przewidziane w art. 306 § 1 i 1a [zażalenie na postanowienie o odmowie wszczęcia albo umorzeniu śledztwa], może wnieść akt oskarżenia określony w art. 55 § 1 [tzw. subsydiarny akt oskarżenia] – o czym należy go pouczyć” (§ 2).

2. Spółka MKS sp. z o.o. z siedzibą w Tychach (dalej: skarżąca) w skardze konstytucyjnej z 2 stycznia 2018 r. wniosła o stwierdzenie, że art. 330 § 2 k.p.k. jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji, oraz o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu według norm przepisanych.

Postanowieniem z 2 października 2018 r., sygn. Ts 5/18 (OTK ZU B/2018, poz. 175), Trybunał Konstytucyjny nadał skardze konstytucyjnej dalszy bieg, uznając, że spełnia ona wymogi formalne wynikające z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 53 i art. 77 ust. 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072; dalej: ustawa o organizacji TK).

2.1. Skargę konstytucyjną sformułowano na tle następującego stanu faktycznego:

Skarżąca złożyła w prokuraturze rejonowej zawiadomienie o podejrzeniu popełnieniu przestępstwa.

Prokurator prokuratury rejonowej postanowieniem z 23 grudnia 2015 r. umorzył śledztwo w tej sprawie na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. ze względu na brak znamion czynu zabronionego. Do postanowienia dołączono pouczenie m.in. o trybie odwoławczym oraz zasadach wnoszenia subsydiarnego aktu oskarżenia.

Na skutek zażalenia skarżącej z 26 stycznia 2016 r. właściwy sąd rejonowy postanowieniem z 18 kwietnia 2016 r. uchylił postanowienie prokuratora z 23 grudnia 2015 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, wskazując czynności niezbędne dla uzupełnienia braków postępowania przygotowawczego.

Prokurator prokuratury rejonowej postanowieniem z 5 grudnia 2016 r. ponownie umorzył śledztwo w sprawie zainicjowanej przez skarżącą na tej samej podstawie prawnej (tj. art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.). Do postanowienia załączono pouczenie o takiej samej treści, jak poprzednio.

Skarżąca wniosła 27 grudnia 2017 r. zażalenie do właściwego sądu rejonowego za pośrednictwem prokuratury rejonowej, wnosząc o uchylenie postanowienia z 5 grudnia 2016 r. i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Prokurator prokuratury rejonowej zarządzeniem z 3 stycznia 2017 r. odmówił przyjęcia tego zażalenia jako niedopuszczalnego z mocy ustawy na podstawie art. 429 § 1 w związku z art. 465 k.p.k. W uzasadnieniu wskazał m.in., że „na ponowne postanowienie prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego, wydane w warunkach określonych w art. 330

§ 2 [k.p.k.], pokrzywdzonemu, który uprzednio wykorzystał uprawnienia przewidziane w art. 306 § 1 [k.p.k.], nie przysługuje zażalenie. Pokrzywdzony ma natomiast prawo wniesienia aktu oskarżenia, określonego w art. 55 § 1 [k.p.k.], w terminie miesiąca od doręczenia mu zawiadomienia o postanowieniu prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego”. W dołączonym do zarządzenia pouczeniu wskazano, że służy na nie zażalenie do sądu w terminie zawitym 7 dni od dnia doręczenia odpisu zarządzenia na podstawie art. 429 § 2 i art. 460 k.p.k.

Skarżąca 21 stycznia 2017 r. skorzystała z tego prawa. W zażaleniu wskazała m.in., że stanowisko organów ścigania jest w sposób oczywisty sprzeczne z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. W jej opinii, wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia powinno być alternatywą dla zażalenia na ponowne postanowienie prokuratury o umorzeniu postępowania przygotowawczego.

Sąd rejonowy postanowieniem z 29 czerwca 2017 r. utrzymał zaskarżone zarządzenie w mocy na podstawie art. 437 § 1 w związku z art. 465 § 1 w związku z art. 466 § 1 k.p.k. W uzasadnieniu tego orzeczenia sąd dokonał analizy instytucji subsydiarnego aktu oskarżenia i stwierdził, że zaskarżone rozstrzygnięcie prokuratora „jest zgodne z prawem, wynika wprost z odpowiedniego przepisu i w żadnej mierze nie zamyka pokrzywdzonemu drogi do dochodzenia swoich praw przed Sądem. (...) przeciwnie, pozwala pokrzywdzonemu przy spełnieniu odpowiednich warunków wynikających z art. 55 k.p.k. we własnym zakresie dochodzić swoich praw. (...) Sąd nie mógł zastosować wprost art. 45 ust. 1 Konstytucji[,] bo gdyby tak się stało[,] doszłoby do rażącego naruszenia prawa w sytuacji, gdy kwestie poruszane poprzez [powinno być: przez] pokrzywdzonego są jasno uregulowane w przepisach kodeksu postępowania karnego”. Do postanowienia doręczono zostało pouczenie, że jest ono prawomocne i nie przysługuje na nie zażalenie. Odpis tego postanowienia z uzasadnieniem został skarżącej doręczony 14 sierpnia 2017 r.

Skarżąca (pomimo powyższego pouczenia) 19 sierpnia 2017 r. wniosła zażalenie do właściwego sądu okręgowego za pośrednictwem sądu rejonowego, powołując się na art. 459 k.p.k., wnosząc o uchylenie zaskarżonego postanowienia z 29 czerwca 2017 r. i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 45 ust. 1 w związku z art. 8 ust. 2 Konstytucji. W uzasadnieniu tego pisma skarżąca powołała podobne argumenty, jak we wcześniejszych pismach.

Zastępca kierownika sekretariatu sądu rejonowego pismem z 11 września 2017 r., wykonując zarządzenie sędziego tego sądu, poinformował skarżącą, że zażalenie zostało pozostawione w aktach sprawy bez nadania mu dalszego biegu, ponieważ zaskarżone postanowienie jest prawomocne i nie służy na nie środek odwoławczy, o czym skarżąca została odpowiednio pouczona.

Skarżąca w celu złożenia skargi konstytucyjnej w związku z omówioną sprawą zwróciła się 19 sierpnia 2017 r. do właściwego sądu rejonowego o przyznanie pełnomocnika z urzędu. Postanowieniem z 2 października 2017 r. wniosek ten został uwzględniony. Pełnomocnik dla skarżącej został wyznaczony przez dziekana właściwej okręgowej izby radców prawnych 30 października 2017 r. Wyznaczony pełnomocnik odebrał informację w tej sprawie 9 listopada 2017 r.

2.2. Uzasadnienie skargi konstytucyjnej zawierało następujące elementy:

Po pierwsze, skarżąca obszernie omówiła przebieg postępowania oraz wydane w jego toku orzeczenia. Podkreśliła, że kwestionowany przez nią art. 330 § 2 k.p.k. stanowił podstawę postanowienia sądu rejonowego z 29 czerwca 2017 r., które jest prawomocne, nie przysługuje od niego środek odwoławczy i nie wniesiono od niego nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Po drugie, w ramach uzasadnienia zarzutów skarżąca powtórzyła i rozwinęła argumentację prezentowaną w toku postępowania. Wskazała, że – jej zdaniem – art. 330 § 2 k.p.k.

w zakresie, w jakim „uniemożliwia pokrzywdzonemu zaskarżenie do sądu ponownej decyzji organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze o umorzeniu tego postępowania”, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. Zaskarżony przepis „pozbawia (...) stronę prawa do rozpatrzenia zasadności decyzji umarzającej postępowanie przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd i w tym zakresie (...) zamyka stronie pokrzywdzonej drogę sądową dochodzenia jej naruszonych praw. (...). W ocenie skarżącej, strona pokrzywdzona (...) powinna mieć zagwarantowaną możliwość wyboru pomiędzy zaskarżeniem ponownej decyzji organów ścigania o umorzeniu postępowania przygotowawczego a samodzielnym zainicjowaniem postępowania jurysdykcyjnego (...). Immanentną częścią (...) prawa do sądu (...) jest takie ukształtowanie procedury, która zapewnia rozpoznanie określonej sprawy, a nie tylko ochronę prawną w określonym zakresie. W okolicznościach sprawy tą «sprawą» w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji (...) jest prawo do ścigania sprawy przestępstwa przez uprawnione do tego organy państwa. Okoliczność, iż pokrzywdzony ma ewentualne prawo do wytoczenia własnego aktu oskarżenia jest okolicznością drugorzędą. W prawie do sądu określonym w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP nie chodzi bowiem o samą możliwość otwarcia drogi sądowej, ale także o prawo do sądowej weryfikacji i kontroli czynności podejmowanych przez organy państwa”.

Uzasadnienie skargi konstytucyjnej nie zawierało omówienia praktyki stosowania zaskarżonego przepisu wykraczającej poza sprawę skarżącą ani też poglądów doktryny na jego temat.

2.3. W piśmie z 4 czerwca 2019 r. (data wpływu do TK: 7 czerwca 2019 r.), w odpowiedzi na zawiadomienie o rozpoznaniu skargi konstytucyjnej na posiedzeniu niejawnym, skarżąca przedstawiła dodatkową argumentację oraz wniosła o rozpoznanie sprawy na rozprawie.

3. Rzecznik Praw Obywatelskich w piśmie z 14 grudnia 2018 r. poinformował, że nie zgłasza udziału w postępowaniu.

4. Marszałek Sejmu w piśmie z 17 stycznia 2019 r. przedstawił w imieniu Sejmu stanowisko w sprawie, wnosząc o stwierdzenie, że art. 330 § 2 k.p.k. w zakresie, w jakim uniemożliwia pokrzywdzonemu wystąpienie do sądu z zażaleniem na ponowne postanowienie organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze o umorzeniu lub odmowie wszczęcia tego postępowania, jest zgodny z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

4.1. W ramach analizy formalnoprawnej skargi konstytucyjnej, Marszałek Sejmu oświadczył, że nie zgłasza wątpliwości odnośnie do zdolności skargowej skarżącej.

Zwrócił również uwagę, że przepisy dotyczące subsydiarnego aktu oskarżenia były już badane przez Trybunał Konstytucyjny, lecz w innym zakresie niż wskazany przez skarżącą. Nie ma więc przeszkód do rozpoznania niniejszej sprawy.

4.2. Odnosząc się natomiast do meritum zastrzeżeń skarżącej, Marszałek Sejmu zaznaczył, że wskazany w skardze konstytucyjnej zakres zaskarżenia „wymaga pewnego uadekwatnienia do obowiązującego stanu prawnego oraz jego terminologii”. Zarzuty skarżącej odnoszą się bowiem do konstytucyjności art. 330 § 2 k.p.k. jedynie w zakresie, w jakim uniemożliwia pokrzywdzonemu wystąpienie do sądu z zażaleniem na ponowne postanowienie organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze o umorzeniu lub odmowie wszczęcia tego postępowania.

Marszałek Sejmu uznał, że problem konstytucyjny podniesiony w skardze konstytucyjnej „ma w znacznej mierze charakter pozorny”. Obowiązujący stan prawny nie

tylko nie narusza prawa pokrzywdzonego do sądu, ale wręcz go „afirmuje”. Wprowadzenie do kodeksu postępowania karnego z 1997 r. subsydiarnego aktu oskarżenia bezspornie stanowiło wzmocnienie pozycji pokrzywdzonego w postępowaniu karnym. Możliwość skutecznego sprzeciwienia się ocenie prokuratora o braku podstaw do wniesienia aktu oskarżenia i samodzielnego zainicjowania sprawy karnej przed sądem stanowi – w opinii Marszałka Sejmu – „wyrazisty przykład realizacji przez pokrzywdzonego” praw wynikających z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. Oskarżyciel posiłkowy (w tym subsydiarny) *de lege lata* jest pełnoprawną stroną procesową, dochodzącą swoich praw i realizującą swój własny interes procesowy. W tym kontekście Marszałek Sejmu stwierdził, że „można wyrazić daleko idące wątpliwości co do zasadności analizowanej skargi konstytucyjnej”.

Marszałek Sejmu przyznał, że „można sobie wyobrazić przyjęcie takiego rozwiązania normatywnego, w ramach którego pokrzywdzony miałby wielokrotną lub nawet nieograniczoną możliwość zaskarżania do sądu kolejnych postanowień o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania przygotowawczego”. W jego ocenie, byłyby to jednak regulacja „wysoce dysfunkcyjna, a nawet wiodąca do niekonstytucyjnych konsekwencji”, w tym zwłaszcza przewlekłości postępowania.

Marszałek Sejmu podkreślił, że ustawodawca dysponuje znaczną swobodą regulacyjną w zakresie kształtowania procedur sądowych, o ile wybrane przez niego rozwiązanie nie prowadzi do nieproporcjonalnego naruszenia konstytucyjnych praw i wolności jednostki. Kwestionowane rozwiązanie spełnia ten warunek. Nie odbiera ono pokrzywdzonemu prawa do kontroli rozstrzygnięcia organu postępowania przygotowawczego, ponieważ sąd rozpoznający subsydiarny akt oskarżenia „w istocie odnosi się pośrednio do zasadności powtórnego postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania przygotowawczego”. Nie zamyka także pokrzywdzonemu drogi sądowej dochodzenia jego praw, skoro może on wystąpić z subsydiarnym aktem oskarżenia.

Marszałek Sejmu zaznaczył, że – wbrew twierdzeniom skarżącej – żadna norma konstytucyjna nie wymaga, aby pokrzywdzonemu przysługiwały alternatywne ścieżki dostępu do sądu, dające możliwość wyboru między wniesieniem subsydiarnego aktu oskarżenia i kolejnym zaskarżeniem postanowienia prokuratora o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego lub umorzeniu tego postępowania. Takie rozwiązanie może być potraktowane co najwyżej jako postulat *de lege ferenda*.

Ponadto Marszałek Sejmu ocenił, że krytykowane przez skarżącą rozwiązanie normatywne „uwzględnia eksponowane przez Trybunał Konstytucyjny dyrektywy wynikające z konstytucyjnej «zasady sprawiedliwej i rzetelnej procedury sądowej» (a przynajmniej teza przeciwna nie została przez skarżącą wykazana)”. W postępowaniu sądowym zainicjowanym przez pokrzywdzonego subsydiarnym aktem oskarżenia możliwe jest ustalenie prawdy, wydanie sprawiedliwego rozstrzygnięcia i zapewnienie należytej ochrony słusznych interesów stron procesu. Nie ma żadnych podstaw, aby twierdzić, że dyrektywy te byłyby lepiej realizowane w innym trybie postępowania. Wręcz przeciwnie – „zainicjowanie postępowania przed sądem subsydiarnym aktem oskarżenia jawi się, z oczywistych powodów, zdecydowanie bardziej gwarancyjnie niż zainicjowanie kontroli zażaleniowej przed sądem na etapie postępowania przygotowawczego”.

Marszałek Sejmu uznał, że twierdzenie skarżącej o naruszeniu przez kwestionowany przepis prawa do ścigania sprawcy przestępstwa przez uprawnione do tego organy państwa jest „pewnym nieporozumieniem”. Opiera się ono bowiem „na negatywnie zweryfikowanej supozycji, że w sprawie karnej skarżącej mamy do czynienia z przestępstwem i ze sprawcą przestępstwa”. Ponadto, zgodnie z orzecznictwem Trybunału, pokrzywdzony nie ma konstytucyjnego prawa do „wszczęcia postępowania karnego”, ponieważ jego subiektywne odczucie o istnieniu przestępstwa nie zawsze musi odpowiadać rzeczywistości.

Uzasadnienie stanowiska Sejmu zawierało ponadto omówienie genezy i istoty instytucji subsydiarnego aktu oskarżenia w świetle literatury oraz orzecznictwa TK.

5. Prokurator Generalny w piśmie z 28 lutego 2019 r. przedstawił stanowisko w sprawie i wniósł o stwierdzenie, że art. 330 § 2 k.p.k. w zakresie, w jakim pokrzywdzonemu, który wykorzystał uprawnienia przewidziane w art. 306 § 1 lub 1a k.p.k., nie zapewnia prawa do sądowej kontroli wydanego ponownie przez organ prowadzący postępowanie przygotowawcze postanowienia o umorzeniu lub odmowie wszczęcia tego postępowania, jest zgodny z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

5.1. Prokurator Generalny wskazał, że niezbędna była korekta zakresu zaskarżenia w sposób wskazany w *petitum* jego stanowiska, przy czym należy zwrócić uwagę, że uprawnienia pokrzywdzonego przewidziane w art. 306 § 1 i § 1a k.p.k. odnoszą się do dwóch różnych decyzji procesowych (stąd – zdaniem Prokuratora Generalnego – art. 330 § 1 k.p.k. został nieprawidłowo zredagowany, ponieważ powinien zawierać spójnik „lub” zamiast „i”).

5.2. Prokurator Generalny wskazał, że w „układzie procesowym, opisanym w art. 330 § 2 k.p.k. «ponowne postanowienie o umorzeniu postępowania lub odmowie jego wszczęcia» – dla pokrzywdzonego, który wykorzystał uprawnienia przewidziane w art. 306 § 1 lub § 1a k.p.k. – nie jest już postanowieniem zamykającym drogę do wydania wyroku, gdyż właśnie tenże pokrzywdzony (w odróżnieniu od innych pokrzywdzonych, którzy uprawnień przewidzianych w art. 306 § 1 lub § 1a k.p.k. nie wykorzystali) może «otworzyć» drogę do wydania wyroku w sprawie, która jego dotyczy, poprzez samodzielne wniesienie aktu oskarżenia (*vide* – w art. 55 § 1 k.p.k.). Już sam przeredagowany jak wyżej zakres zaskarżenia art. 330 § 2 k.p.k. (uwarunkowany innymi przepisami Kodeksu postępowania karnego w ich systemowym ujęciu) wskazuje na to, iż podnoszona przez Skarżącą niezgodność tej regulacji z art. 45 ust. 1 Konstytucji (...) oraz z art. 77 ust. 2 Konstytucji (...) ma jedynie charakter pozorny”.

Prokurator Generalny ocenił, że „poprzez dopuszczenie w obowiązującym stanie prawnym do wniesienia w każdej sprawie o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego subsydiarnego aktu oskarżenia pokrzywdzony zyskał mocniejszą ochronę swoich praw, niż gdyby mógł jedynie wystąpić do sądu o ponowną kontrolę zażaleniową. Wszak subsydiarny akt oskarżenia może zainicjować procedurę, w której pokrzywdzony jest uprawniony dowodzić swoich racji bezpośrednio przed sądem, w kontrydiktoryjnym procesie. Natomiast zażalenie, o ile zostanie uwzględnione, spowoduje jedynie «cofnięcie» sprawy do etapu, w którym rolę dominującą dalej będzie pełnił organ prowadzący postępowanie na etapie przedsądowym”.

Ponadto Prokurator Generalny podkreślił, że zgodnie z orzecznictwem TK, ocena art. 55 § 1 zdanie pierwsze (i art. 330 § 2) k.p.k. musi być dokonywana w kontekście całości uprawnień pokrzywdzonego w zakresie inicjowania postępowania karnego. W jego opinii, „bardziej efektywnym (niż akcja karna) środkiem ochrony interesów majątkowych (...) pokrzywdzonej działaniem polegającym na «uszczerpleniu zaspokojenia jej wierzytelności poprzez sprzedaż samochodu zagrożonego zajęciem», mogłoby się okazać powództwo w procesie cywilnym”.

II

1. Zgodnie z art. 92 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072, ze zm.; dalej: ustawa o organizacji TK), Trybunał może rozpoznać skargę konstytucyjną na posiedzeniu niejawnym,

jeżeli pisemne stanowiska wszystkich uczestników postępowania oraz pozostałe dowody zgromadzone w sprawie stanowią wystarczającą podstawę do wydania orzeczenia.

Trybunał uznał, że w niniejszej sprawie przesłanka ta została spełniona.

2. Trybunał Konstytucyjny odnotował, że skarżąca w piśmie z 4 czerwca 2019 r. złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy „w celu umożliwienia jej ustnego, bardziej dokładnego uzasadnienia” jej stanowiska. Wniosek ten (jako pozbawiony podstawy prawnej) został pozostawiony bez rozpoznania. Przepisy ustawy o organizacji TK nie przewidują bowiem takiej możliwości, a decyzję co do właściwego sposobu procedowania sprawy pozostawiają składowi orzekającemu (por. art. 92 ust. 2 ustawy o organizacji TK), który jest związany wyłącznie przesłankami ustawowymi dopuszczalności rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Dopuszczalny zakres rozpoznania merytorycznego.

1.1. Spółka MKS sp. z o.o. z siedzibą w Tychach (dalej: skarżąca) w skardze konstytucyjnej wniosła o stwierdzenie niezgodności art. 330 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2017 r. poz. 1904; aktualny tekst jednolity: Dz. U. z 2018 r. poz. 1987, ze zm.; dalej: k.p.k.) z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Tak określony zakres zaskarżenia budził pewne wątpliwości Trybunału Konstytucyjnego z punktu widzenia wymogów formalnych, stawianych skargom konstytucyjnym przez art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz ustawę z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072, ze zm.; dalej: ustawa o organizacji TK).

1.2. Jeżeli chodzi o przedmiot zaskarżenia, to Trybunał Konstytucyjny dokonał następujących ustaleń:

Po pierwsze, zakwestionowany przez skarżącą art. 330 § 2 k.p.k. niewątpliwie był podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia o prawach lub wolnościach skarżącej (jak tego wymaga art. 79 ust. 1 Konstytucji i art. 53 ust. 1 pkt 1 ustawy o organizacji TK), lecz jedynie w części. Skarżąca krytykowała bowiem przysługujące jej środki prawne w sytuacji ponownego postanowienia organu prowadzącego postępowanie (w jej wypadku: prokuratora) o umorzeniu postępowania, wszczętego złożonym przez nią zawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa. Tymczasem art. 330 § 2 k.p.k. reguluje także uprawnienia pokrzywdzonego, który sprzeciwia się ponownemu postanowieniu organu prowadzącego postępowanie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego. W tym zakresie przepis ten nie miał zastosowania do skarżącej, co jednoznacznie wynika z orzeczeń, załączonych przez nią do skargi konstytucyjnej.

Trybunał Konstytucyjny dostrzegł oczywiście pewne podobieństwo sytuacji pokrzywdzonych, którzy dochodzą ochrony swoich praw w obydwu rodzajach stanów faktycznych ujętych w art. 330 § 2 k.p.k., tj. kwestionowania ponownego postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego i ponownego postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego. Dopuszczalny w niniejszej sprawie przedmiot zaskarżenia był jednak bezwzględnie determinowany przez podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia o prawach i wolnościach skarżącej (por. wskazane wyżej przepisy).

W powyższym zakresie Trybunał Konstytucyjny zajął bardziej rygorystyczne stanowisko niż Sejm i Prokurator Generalny, którzy ocenili konstytucyjność art. 330 § 2 k.p.k. także w odniesieniu do sytuacji ponownego postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania.

Po drugie, Trybunał Konstytucyjny skonfrontował również przedmiot zaskarżenia z argumentacją zawartą w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej.

Skarżąca w *petitum* skargi zakwestionowała konstytucyjność art. 330 § 2 k.p.k. w całości (bez żadnego dalszego doprecyzowania). Na tej podstawie można było przyjąć, że ma ona zastrzeżenia co do uregulowanych w tym przepisie zasad wnoszenia subsydiarnego aktu oskarżenia (por. analiza niżej). Zupełnie inne wnioski płynęły jednak z analizy uzasadnienia skargi konstytucyjnej. Skarżąca wyraźnie podkreśliła w nim, że kontestuje art. 330 § 2 k.p.k. w zakresie, w jakim nie przewiduje zażalenia na ponowne postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego. W rezultacie pismo skarżącej nie zawierało żadnej oceny treści zawartych w art. 330 § 2 k.p.k., lecz koncentrowało się na wskazaniu argumentów za koniecznością poszerzenia tego przepisu o inny jeszcze (obecnie nieprzewidziany) środek prawny (zażalenie).

W świetle powyższych okoliczności, Trybunał Konstytucyjny nie miał wątpliwości, że intencją skarżącej było zakwestionowanie pominięcia prawodawczego w art. 330 § 2 k.p.k. (a nie treści już obecnie zawartych w tym przepisie). W niniejszej sprawie Trybunał uznał to za dopuszczalne. Skarżąca argumentowała bowiem, że właściwym (podstawowym) sposobem realizacji praw konstytucyjnych gwarantowanych w art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji powinno być złożenie zażalenia na ponowne postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego, a ustawodawca takiej regulacji nie przewidział, pomimo ciężącego na nim konstytucyjnego obowiązku. Jej argumentacja opierała się więc bezpośrednio na założeniu, że ze wskazanych przez nią wzorców kontroli wynika „konstytucyjny nakaz uregulowania kwestii pominiętych w określony sposób” (poprzez umożliwienie pokrzywdzonemu złożenia zażalenia), co jest warunkiem dopuszczalności rozpoznania przez Trybunał zarzutu niepełności kwestionowanego przepisu (por. szeroka analiza różnic między zaniechaniem a pominięciem w postanowieniu z 2 grudnia 2014 r., sygn. SK 7/14, OTK ZU nr 11/A/2014, poz. 123, cz. II, pkt 4 uzasadnienia).

Także Sejm i Prokurator Generalny dostrzegli konieczność podobnego doprecyzowania przedmiotu zaskarżenia wskazanego w *petitum* skargi konstytucyjnej i uznali, że jego rozpoznanie przez Trybunał jest dopuszczalne.

W świetle powyższych argumentów, Trybunał Konstytucyjny uznał – stosując zasadę *falsa demonstratio non nocet* – że przedmiotem kontroli w niniejszej sprawie powinien być art. 330 § 2 k.p.k. w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości zażalenia na ponowne postanowienie organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze o umorzeniu tego postępowania. W pozostałym zakresie postępowanie zostało umorzone na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji TK.

1.3. Skarżąca w *petitum* skargi jako wzorce kontroli wskazała art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. W uzasadnieniu swojego pisma nie omówiła relacji między tymi przepisami, ograniczając się tylko do przytoczenia ich treści oraz wybranych tez orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego dotyczących pierwszego z nich.

Trybunał Konstytucyjny ustalił, że wątpliwości skarżącej na tle art. 45 ust. 1 Konstytucji zostały sformułowane w dwóch płaszczyznach:

- braku możliwości kontroli sądowej ponownej decyzji organów ścigania o umorzeniu postępowania;
- naruszenia prawa do „odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej”, poprzez uniemożliwienie rozpoznania określonej sprawy – skarżąca zaznaczyła, że w jej wypadku

„sprawą” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji jest „prawo do ścigania sprawcy przestępstwa przez uprawnione do tego organy prawa”.

Trybunał Konstytucyjny uznał, że w ten sposób skarżąca spełniła minimalne wymogi, umożliwiające rozpoznanie tego zarzutu, wynikające z art. 53 ust. 1 pkt 3 ustawy o organizacji TK.

Do odmiennego wniosku Trybunał doszedł w odniesieniu do zarzutu niezgodności art. 330 § 2 k.p.k., w ustalonym wyżej zakresie, z art. 77 ust. 2 Konstytucji. Uzasadnienie skargi konstytucyjnej zawiera tylko dwie wzmianki o tym przepisie, ograniczające się do przytoczenia jego treści. Skarżąca nie przedstawiła natomiast wykładni tego wzorca kontroli, nie porównała wynikających z niego standardów z kwestionowaną regulacją i nie przytoczyła żadnych „argumentów lub dowodów” na poparcie sformułowanych na tym tle zarzutów, do czego bezwzględnie zobowiązuje art. 53 ust. 1 pkt 3 ustawy o organizacji TK.

Trybunał Konstytucyjny przypomniał, że powinność uzasadnienia zarzutów ciąży na skarżącym nawet w sytuacji, gdy wydają się mu one oczywiste, a wybrany wzorec kontroli jest już *prima facie* adekwatny do podnoszonych wątpliwości. Podmiot inicjujący postępowanie musi podać co najmniej jeden argument uzasadniający zarzut, że określony przedmiot kontroli jest niezgodny ze wskazanym wzorcem; nie wystarczy sformułowanie samej tezy o niekonstytucyjności zaskarżonego przepisu (por. np. postanowienie z 13 stycznia 2015 r., sygn. K 44/13, OTK ZU nr 1/A/2015, poz. 4). Skarga konstytucyjna nie może w tym zakresie zawierać niedopowiedzeń – brak „argumentów lub dowodów” na poparcie zarzutu stawianego na tle konkretnego wzorca kontroli (por. art. 53 ust. 1 pkt 3 ustawy o organizacji TK) uniemożliwia jego rozpoznanie przez Trybunał.

Trybunał Konstytucyjny odnotował, że braków formalnych skargi w powyższym zakresie nie dostrzegł ani Sejm, ani Prokurator Generalny.

Były one jednak na tyle istotne, że postępowanie w zakresie zbadania zgodności zakwestionowanej regulacji z art. 77 ust. 2 Konstytucji zostało umorzone na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji TK.

1.4. W rezultacie Trybunał Konstytucyjny ocenił zgodność art. 330 § 2 k.p.k. w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości zażalenia na ponowne postanowienie organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze o umorzeniu tego postępowania, jedynie z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

2. Subsydiarny akt oskarżenia – uwagi ogólne.

2.1. Pokrzywdzonym w postępowaniu karnym jest osoba fizyczna, osoba prawna lub wymienione w ustawie podmioty nieposiadające osobowości prawnej, których dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo (por. art. 49 k.p.k.). Choć centralną postacią postępowania karnego jest oskarżony, uwzględnienie prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego – przy jednoczesnym poszanowaniu jego godności – należy do podstawowych zasad postępowania karnego (por. art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k.).

Pokrzywdzony w postępowaniu karnym pełni różne funkcje procesowe – m.in. może złożyć zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa (por. art. 304 k.p.k.) albo wniosek o ściganie (por. art. 12 k.p.k. i odpowiednie przepisy prawa materialnego), jest stroną w postępowaniu przygotowawczym (por. art. 299 k.p.k.), świadkiem (por. art. 177-192a k.p.k.), bywa beneficjentem niektórych rozstrzygnięć zawartych w wyroku karnym (np. nawiązki – por. art. 415 k.p.k.), a w niektórych wypadkach może także pełnić funkcje oskarżyciela – posiłkowego ubocznego (por. art. 54 k.p.k.), posiłkowego subsydiarnego (por. art. 55 k.p.k.) albo prywatnego (por. art. 59 k.p.k.).

Uprawnienia oskarżycielskie pokrzywdzonego są w systemie prawa karnego pewnym ewenementem. Większość przestępstw ścigana jest z oskarżenia publicznego i na wniosek oskarżyciela publicznego (wyjątkiem są tzw. przestępstwa wnioskowe), do którego pokrzywdzony może – ale nie musi – się przyłączyć (działa wówczas obok oskarżyciela publicznego jako oskarżyciel posiłkowy uboczny). Od 1998 r. pokrzywdzony w tego typu sprawach może wyjątkowo uzyskać samodzielne uprawnienia oskarżycielskie (do działania zamiast oskarżyciela publicznego), gdy organ prowadzący postępowanie przygotowawcze dwukrotnie odmówi ścigania (por. instytucja oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego, unormowana w art. 55 k.p.k., omówiona szczegółowo niżej). Innymi prawami rządzą się natomiast sprawy dotyczące przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego – wnoszenie i popieranie oskarżenia należy w nich zasadniczo do pokrzywdzonego, a prokurator wszczyna postępowanie albo wstępuje do postępowania już wszczętego, tylko gdy wymaga tego interes społeczny (por. art. 59 i art. 60 k.p.k.).

2.2. Zgodnie z art. 10 § 1 k.p.k., w sprawach ściganych z urzędu organ powołany do ścigania przestępstw jest obowiązany do wszczęcia i przeprowadzenia postępowania przygotowawczego, a oskarżyciel publiczny także do wniesienia i popierania oskarżenia (tzw. zasada legalizmu).

Wszczęcie postępowania karnego następuje z urzędu lub na skutek zawiadomienia o przestępstwie (por. art. 303 k.p.k.). Zawiadomienie o przestępstwie ściganym z urzędu jest „społecznym obowiązkiem” każdej osoby, która się dowiaduje o jego popełnieniu (por. art. 304 k.p.k.) oraz instytucji państwowych i samorządowych, które dowiedziały się o popełnieniu przestępstwa „w związku ze swą działalnością” (por. art. 304 § 2 k.p.k.). Szczególny status ma zawiadomienie złożone przez pokrzywdzonego – ma on prawo do otrzymania (na swój wniosek) pisemnego potwierdzenia złożonego zawiadomienia, który zawiera podstawowe informacje o zgłoszonym przestępstwie (por. art. 304b k.p.k., obowiązujący od 13 lutego 2016 r.).

Zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa nie ogranicza organów prowadzących, jeżeli chodzi o zakres prowadzonego postępowania czy kwalifikowanie ustalonych czynów. Co do zasady, jednym postępowaniem przygotowawczym obejmuje się wszystkie czyny pozostające w związku podmiotowym lub przedmiotowym z czynem stanowiącym podstawę jego wszczęcia (por. § 107 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 kwietnia 2016 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, Dz. U. z 2017 r. poz. 1206, ze zm.; dalej: regulamin prokuratury).

Niezwłocznie po otrzymaniu zawiadomienia (a jeżeli jest prowadzone postępowanie sprawdzające – najpóźniej w terminie 30 dni) organ powołany do prowadzenia postępowania przygotowawczego obowiązany jest wydać postanowienie o wszczęciu bądź odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego (por. art. 305 § 1 i art. 307 § 1 k.p.k.).

Postanowienie o wszczęciu postępowania jest wydawane, gdy zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa. Zawiera ono opis czynu, który będzie przedmiotem śledztwa lub dochodzenia (okoliczności faktycznych, należących do znamion przestępstwa, określenie czasu i miejsca popełnienia czynu oraz wskazanie osoby pokrzywdzonej – jeżeli na tym etapie postępowania jest to już możliwe), oraz wskazanie jego kwalifikacji prawnej, nie powinno natomiast co do zasady wskazywać sprawcy czynu (właściwą formą jest bowiem postanowienie o postawieniu zarzutów – por. art. 313 § 1 k.p.k., na tym etapie postępowanie przygotowawcze toczy się jeszcze w fazie *in rem*; por. § 124 regulaminu prokuratury). W doktrynie podkreśla się, że postanowienie o wszczęciu postępowania ma charakter prowizoryczny w tym sensie, że organ w dalszym postępowaniu nie jest związany ani granicami zawartego w postanowieniu czynu, ani też zaproponowaną kwalifikacją prawną. Nie jest wykluczone, że w toku postępowania zostanie ujawnione, że zdarzenie będące przyczyną jego wszczęcia miało odmienne cechy lub przebieg albo powinno być zakwalifikowane z innego

przepisu – ostateczne decyzje organu prowadzącego postępowanie w tym zakresie są zawarte dopiero w akcie oskarżenia (por. np. B. Skowron, uwagi do art. 303, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. K. Dudka, Warszawa 2018, Lex).

Odmowa wszczęcia postępowania następuje w wypadku, gdy z zawiadomienia o przestępstwie lub z przeprowadzonego postępowania sprawdzającego wynika brak uzasadnionego podejrzenia zaistnienia przestępstwa (brak jest podstawy faktycznej) albo występują ujemne przesłanki procesowe wymienione w art. 17 § 1 k.p.k. Wydanie tego postanowienia nie stoi na przeszkodzie ponownemu rozpoznaniu sprawy dotyczącej tych samych zachowań tej samej osoby (nie tworzy ono *res iudicata*) – postępowanie zakończone decyzją o odmowie wszczęcia postępowania może być podjęte na nowo lub wznowione na zasadach określonych w art. 327 k.p.k. W orzecznictwie Sądu Najwyższego (dalej: SN) podkreśla się, że pokrzywdzony może „w każdym czasie, aż do upływu okresu przedawnienia, złożyć ponownie zawiadomienie o przestępstwie, które w wypadku uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa, wynikającego z racjonalności zawartych w nim twierdzeń i wskazanych źródeł dowodowych – prowadzić może do wszczęcia postępowania karnego” (postanowienie SN z 10 maja 2000 r., sygn. akt II KZ 41/00, Lex nr 50923).

Jeżeli postępowanie przygotowawcze zostało wszczęte, lecz nie dostarczyło podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, wydaje się postanowienie o umorzeniu postępowania (por. art. 322 § 1 k.p.k. oraz wyjątki – art. 324, art. 336 i art. 335 § 1 k.p.k., a także m.in. art. 11 § 1, art. 325f i art. 661 § 4 k.p.k.). W doktrynie wskazuje się, że może to następować zarówno z powodów natury faktycznej (np. niewykrycie sprawcy przestępstwa, niepopołnienie czynu, w związku z którym prowadzono postępowanie), jak i prawnej (np. brak ustawowych znamion czynu zabronionego, wyłączenie karalności sprawcy czynu, wykluczenie przestępności czynu, por. art. 17 k.p.k.). W regulaminie prokuratury wskazuje się ponadto, że podstawą umorzenia postępowania może być także brak interesu społecznego w kontynuowaniu ścigania z urzędu albo w objęciu ściganiem z urzędu (por. § 219 regulaminu prokuratury).

2.3. Instytucja subsydiarnego aktu oskarżenia (zwana także w doktrynie skargą subsydiarną, oraz – nie do końca precyzyjnie – prywatnym albo posiłkowym aktem oskarżenia – por. przegląd literatury w: J. Kosonoga, *Instytucja skargi subsydiarnej – zarys problematyki*, „Monitor Prawniczy” nr 9/2006, s. 477, Legalis; W. Sych, *Wpływ pokrzywdzonego na tok postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym*, Kraków 2006, s. 251) została wprowadzona do procedury karnej w 1998 r. jako dopełnienie istniejących uprawnień oskarżycielskich pokrzywdzonego (na temat prekursorów tego rozwiązania – por. S. Steinborn, *Węzłowe problemy subsydiarnego oskarżenia posiłkowego*, „Prokuratura i Prawo” nr 12/2001, s. 63-64; P. Rogoziński, *Kilka uwag na temat przesłanek wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia – de lege lata i de lege ferenda*, [w:] *Z problematyki funkcji procesu karnego*, red. T. Grzegorzcyk, J. Izydorzycy, R. Olszewski, Warszawa 2013, Lex nr 172828; J. Kosonoga, *Instytucja skargi...*, *op. cit.*, s. 475-476, Legalis; J. Kosonoga, *Nowy model wnoszenia skargi subsydiarnej*, [w:] *Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Tom III*, red. K. Ślęzak, W. Wróbel, Warszawa 2009, Lex nr 108047; Z. Gosk, *Uprawnienie pokrzywdzonego wniesienia do sądu aktu oskarżenia*, „Prokuratura i Prawo” nr 4/1997, s. 67-68 i 72; D. Stachurski, *Sądowa kontrola zaniechania ścigania karnego – rzeczywiste czy pozorne wzmocnienie zasady legalizmu w procesie karnym*, „Przełęcz Sądowy” nr 3/2012, s. 101-104).

Skarga subsydiarna polega na umożliwieniu pokrzywdzonemu (w ściśle określonych ustawowo warunkach) samodzielne zainicjowanie postępowania karnego w sprawie o przestępstwo publicznoskargowe popełnione na jego szkodę, pomimo że odmówił tego oskarżyciel publiczny. W tak wszczętym postępowaniu pokrzywdzony działa zamiast oskarżyciela publicznego, wykonując swoje własne uprawnienia (zdecydowana większość doktryny podkreśla w tym kontekście, że nie staje się przez to oskarżycielem publicznym, choć oskarża

w sprawach ściganych z oskarżenia publicznego – inaczej T. Grzegorzczak, uwagi do art. 55, [w:] T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego, Komentarz, t. I*, Warszawa 2014, Lex nr 8930 oraz J. Zagrodnik, *Udział prokuratora w postępowaniu sądowym wszczętym przez oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego*, „Prokuratura i Prawo” nr 2/2017, s. 10-11; pogląd o publiczności subsydiarnego aktu oskarżenia pojawił się także w orzecznictwie SN – por. postanowienie SN z 19 sierpnia 2015 r., sygn. akt III KK 74/15, Lex nr 1812783). Jego odpowiedzialność za wynik postępowania jest więc większa niż oskarżyciela posiłkowego, działającego tylko obok oskarżyciela publicznego (por. 54 k.p.k.), porównywalna z odpowiedzialnością oskarżyciela prywatnego (por. art. 59 k.p.k. – należy jednak pamiętać, że oskarżyciel subsydiarny działa wyłącznie w sprawach z oskarżenia publicznego).

W literaturze wskazuje się, że skarga subsydiarna spełnia większość funkcji procesowych charakterystycznych dla aktu oskarżenia wnoszonego w sprawie publiczno-skargowej:

- funkcję inicjującą (wszczyna postępowanie jurysdykcyjne);
- funkcję programową (określa podmiotowe i przedmiotowe granice rozpoznania sprawy);
- funkcję informacyjną (powiadamia oskarżonego i osoby obecne na rozprawie o przedmiocie);
- funkcję bilansującą (podsumowuje postępowanie przygotowawcze, ale w wąskim zakresie determinowanym przez wiedzę i subiektywne oceny pokrzywdzonego – por. J. Kosonoga, *op. cit.*).

2.4. Instytucja skargi subsydiarniej była kilka razy zmieniana (por. np. np. Ł. Supera, D. Wyszowski, *Subsidiarny akt oskarżenia w ujęciu konstytucyjnym*, „Palestra” nr 7-8/2016, s. 69-70). Większość tych modyfikacji wynikała przede wszystkim ze zmiany kontekstu normatywnego, a nie samej koncepcji tej instytucji (m.in. w związku z poszerzeniem uprawnień radców prawnych do reprezentowania stron postępowania karnego, możliwością wydawania postanowień o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania przygotowawczego nie tylko przez prokuratora, zmianą kodeksowej definicji „pokrzywdzonego”, zwiększeniem kontradyktoryjności postępowania karnego, wprowadzeniem rozwiązań modyfikujących terminy dokonania czynności procesowych w wypadku ubiegania się o pełnomocnika z urzędu itd.).

Modelowa zmiana była właściwie tylko jedna – ustawą z dnia 29 marca 2007 r. o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 64, poz. 432, ze zm.; dalej: nowelizacja z 2007 r.) z dniem 12 lipca 2007 r. skrócono proces uzyskiwania uprawnienia do subsydiarnego aktu oskarżenia przez rezygnację z obowiązku zaskarżania ponownego postanowienia o zaniechaniu ścigania do prokuratora nadrzędnego (sądowa kontrola tego postanowienia nigdy nie była przewidziana; por. art. 330 § 2 k.p.k. w brzmieniu nadanym przez art. 2 pkt 23 nowelizacji z 2007 r. i np. T. Grzegorzczak, *op. cit.*; Ł. Supera, D. Wyszowski, *op. cit.*, s. 69; por. krytyczna ocena tych zmian w: D. Stachurski, *op. cit.*, s. 106-111).

W aktualnym stanie prawnym pokrzywdzony może wnieść subsydiarny akt oskarżenia, tylko gdy kolejno:

- organ prowadzący postępowanie wydał postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego lub odmowie jego wszczęcia (dalej łącznie: postanowienia o zaniechaniu ścigania);
- pokrzywdzony złożył zażalenie do sądu właściwego do rozpoznania sprawy na to postanowienie na podstawie art. 306 § 1 k.p.k. (zażalenie na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa) lub art. 306 § 1a k.p.k. (zażalenie na postanowienie o umorzeniu śledztwa; podstawy wniesienia zażalenia mają – co oczywiste – charakter rozłączny, art. 330 § 2 k.p.k. błędnie ujmuje je w koniunkcji);
- sąd uchylił prokuratorskie postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego lub odmowie jego wszczęcia, wskazując powody uchylenia, a w miarę potrzeby także

okoliczności, które należy wyjaśnić, lub czynności, które należy przeprowadzić; wskazania te są dla prokuratora wiążące (por. art. 330 § 1 k.p.k.); nie znaczy to automatycznie, że istnieje uzasadnione podejrzenie przestępstwa i nie zachodzą negatywne przesłanki procesowe;

- prokurator, po wykonaniu zaleceń sądu, nadal nie znajdując podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, wydał „ponownie” postanowienie o umorzeniu postępowania lub odmowie jego wszczęcia (por. art. 330 § 2 k.p.k.), przy czym muszą to być rodzajowo „takie same” postanowienia (prawo do subsydiarnego aktu oskarżenia nie powstaje, gdy najpierw nastąpiła odmowa wszczęcia postępowania przygotowawczego, a następnie w wyniku uchylecia tego postanowienia przez sąd doszło do wszczęcia śledztwa lub dochodzenia, które następnie zostało umorzone – pokrzywdzony powinien takie postanowienie o umorzeniu potraktować jako pierwsze dopiero postanowienie w rozumieniu przepisów o subsydiarnym akcie oskarżenia i od początku wyczerpać całą omówioną wyżej procedurę – por. R.A. Stefański, uwagi do art. 55 k.p.k., [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, red. R. A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2017, Lex nr 10615; por. uchwała SN z 17 maja 2000 r., sygn. akt I KZP 9/00, Lex nr 40126; wyrok SN z 20 marca 2013 r., sygn. akt IV KK 42/13, Lex nr 1292224), nie jest natomiast wymagana tożsamość argumentów czy podstaw postanowień, formy postępowania przygotowawczego (śledztwo, dochodzenie) lub fazy postępowania (*in rem, in personam* – por. wyrok SN z 9 listopada 2011 r., sygn. akt III KK 134/11, Lex nr 1099342).

Subsydiarny akt oskarżenia musi być sporządzony przez profesjonalnego pełnomocnika (por. art. 55 § 2 w związku z art. 88 k.p.k.), co może wywoływać problemy praktyczne, gdy pełnomocnik (zwłaszcza z urzędu) nie widzi podstaw do jego wniesienia. Możliwość odmowy sporządzenia aktu oskarżenia budzi wątpliwości przedstawicieli nauki prawa – z jednej strony, nie jest rolą pełnomocnika oceniać zasadność oskarżenia (por. np. S. Steinborn, uwagi do art. 55, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów*, red. S. Steinborn, Warszawa 2016, Lex nr 10300; por. także K. Dudka, *Skuteczność instrumentów ochrony praw pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym w świetle badań empirycznych*, Lublin 2006, s. 194), a z drugiej – nie ma środków prawnych przymuszających profesjonalnego pełnomocnika do dokonania czynności w sytuacji stwierdzenia braku podstaw faktycznych i prawnych oskarżenia (por. np. D. Święcki, *Czynności procesowe obrońcy i pełnomocnika w sprawach karnych*, Warszawa 2011, Lex nr 121104; J. Kluza, *Skarga subsydiarna pokrzywdzonego w postępowaniu karnym w ujęciu prawnoporównawczym*, „*Studia Prawnicze i Administracyjne*” nr 3/2017, s. 6). Zasadnie wobec tego podnosi się, aby kwestię możliwości odmowy sporządzenia bezpodstawnego subsydiarnego aktu oskarżenia uregulować ustawowo (por. G. Artymiak, *Gwarancje realizacji przez pokrzywdzonego prawa do sądu w trybie skargi subsydiarnej – analiza praktyki i uwagi de lege ferenda*, [w:] *Z problematyki funkcji procesu karnego*, red. T. Grzegorzczak, J. Izidorczyk, R. Olszewski, Warszawa 2013, Lex nr 172829, s. 64).

Subsydiarny akt oskarżenia powinien spełniać ogólne przesłanki pisma procesowego w postępowaniu karnym (por. art. 119 k.p.k.) oraz szczególne wymogi przewidziane dla aktów oskarżenia w art. 332 i art. 333 k.p.k. Do aktu oskarżenia dołącza się opłatę w wysokości 300 zł (por. art. 640 k.p.k. i § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 maja 2003 r. w sprawie wysokości zryczałtowanej równowartości wydatków w sprawach z oskarżenia prywatnego, Dz. U. Nr 104, poz. 980). Istnieje możliwość uzyskania zwolnienia z kosztów sądowych (por. art. 623 k.p.k.).

Subsydiarny akt oskarżenia wraz z odpisami należy wnieść w terminie miesiąca od doręczenia pokrzywdzonemu (a nie jego pełnomocnikowi – por. postanowienie SN z 11 marca 2015 r., sygn. akt V KZ 6/15, Lex nr 1682153 oraz wyrok SN z 29 lipca 2015 r., sygn. akt II KK 98/15, Lex nr 1767068) zawiadomienia o ponownym postanowieniu o odmowie wszczę-

cia postępowania przygotowawczego albo o umorzeniu śledztwa lub dochodzenia (por. art. 55 § 1 k.p.k.). Termin ten jest terminem prekluzyjnym – nie podlega przedłużeniu ani przywróceniu, a jego przekroczenie powoduje bezskuteczność czynności procesowej, która jest nieodwracalna (por. postanowienie SN z 11 marca 2015 r., sygn. akt V KZ 6/15, Lex nr 1682153; wyrok SN z 29 lipca 2015 r., sygn. akt II KK 98/2015, Lex nr 1767068). Od 1 lipca 2015 r. termin ten ulega zawieszeniu dla strony postępowania na czas rozpoznania wniosku o przyznanie pomocy prawnej i rozpoczyna bieg od daty doręczenia wyznaczonemu pełnomocnikowi (por. art. 127a k.p.k., dodany przez art. 1 pkt 39 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. poz. 1247, ze zm.; dalej: nowelizacja z 2013 r.).

Zgodnie z art. 55 § 4 k.p.k. prokurator może wstąpić w każdym czasie do postępowania zainicjowanego przez oskarżyciela subsydiarnego. Obecnie przepisy jednoznacznie przesądzają, że bierze on wówczas udział w postępowaniu w roli oskarżyciela publicznego, a postępowanie toczy się wówczas z oskarżenia publicznego (por. art. 55 § 4 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym od 15 kwietnia 2016 r. oraz omówienie kontrowersji związanych z udziałem prokuratora w postępowaniu wszczętym skargą subsydiarną: J. Zagrodnik, *Udział prokuratora...*, *op. cit.*, s. 5-17; tenże, *Udział prokuratora w postępowaniu sądowym na podstawie art. 55 § 4 kodeksu postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” nr 3/2005, s. 58-73; A. Porębska, P.R. Graczyk, *Subsydiarny akt oskarżenia – wybrane zagadnienia proceduralne*, [w:] *Problemy współczesnego prawa karnego. Część pierwsza*, red. B.T. Bieńkowska, Z. Jędrzejewski, Warszawa 2016, Legalis, s. 9-12). Wewnętrzne zasady postępowania prokuratury precyzują, że w razie wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia do sądu prokurator – jeżeli nadal uznaje postanowienie o zaniechaniu ścigania karnego za słuszne – wnosi o skierowanie sprawy na posiedzenie niejawne celem wydania postanowienia o umorzeniu postępowania na podstawie art. 339 § 3 pkt 1 lub 2 k.p.k. (por. pkt 3 *Wytycznych Prokuratora Generalnego w sprawie działań prokuratorów w sprawach, w których pokrzywdzony uzyskał uprawnienie do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia z 22 stycznia 2014 r.*, PG VII G 021/2/14, www.pk.gov.pl; dalej: wytyczne PG z 2014 r.). „Prokurator uczestniczy w postępowaniu sądowym zainicjowanym subsydiarnym aktem oskarżenia, jeśli w ocenie prokuratora, który wydał postanowienie o umorzeniu postępowania lub odmowie jego wszczęcia, bezpośredniego przełożonego bądź zwierzchnika służbowego tego prokuratora przemawia za tym konieczność osiągnięcia celów postępowania karnego określonych w art. 2 k.p.k. Prokurator, korzystając z uprawnień przysługujących stronom postępowania, podejmuje wówczas konieczne czynności zgodnie z zasadą obiektywizmu, zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego” (pkt 4 wytycznych PG z 2014 r.).

2.5. Zarówno same założenia subsydiarnego aktu oskarżenia, jak i szczegółowy kształt tej instytucji są różnie oceniane w literaturze (por. m.in. R.A. Stefański, uwagi do art. 55, *op. cit.*; S. Steinborn, uwagi do art. 55, *op. cit.*; T. Grzegorzczak, uwagi do art. 55, *op. cit.*; P. Rogoziński, *op. cit.*; G. Artymiak, *op. cit.*).

Jej zwolennicy podkreślają, że główną zaletą subsydiarnego aktu oskarżenia jest nie tyle upodmiotowienie pokrzywdzonego dzięki nadaniu mu samodzielnych uprawnień oskarżycielskich, ile wprowadzenie dodatkowego mechanizmu gwarantującego sprawność działania prokuratury (a więc – w kategoriach konstytucyjnych – legalizm). Mechanizm ten zakłada możliwość dokonania przez prokuratora ponownej oceny sytuacji – z prakseologicznego i pragmatycznego punktu widzenia racjonalne jest bowiem, aby najpierw skłonić prokuratora (wyspecjalizowany organ państwowy, pozbawiony własnego interesu w ściganiu konkretnego oskarżonego) do złożenia skargi publicznej, a dopiero w razie ich niepowodzenia – oddać inicjatywę pokrzywdzonemu, który z racji swojej relacji z oskarżonym nie jest

w sprawie obiektywny (por. J. Zagrodnik, *Instytucja skargi subsydiarnej w procesie karnym*, Warszawa 2005, s. 21-22).

Akcentowany jest też sens udziału w tej procedurze sądu: „Uzyskanie przez pokrzywdzonego uprawnienia do wystąpienia w roli oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego wymaga jego nieustępliwości w zakresie dążenia do zmiany negatywnego stosunku prokuratora do ścigania sprawcy przestępstwa publicznoskargowego. Ta determinacja ujawnia się w skazaniu kolejnych postanowień prokuratorskich odmawiających ścigania sprawcy. Pokrzywdzony musi uzyskać swoiste wsparcie sądu, gdyż bez uchylecia przez sąd pierwotnego postanowienia o odmowie wszczęcia lub umorzeniu śledztwa lub dochodzenia ulega przerwaniu łańcuch zaszłości procesowych wiodących do subsydiarnego oskarżenia posiłkowego. W razie nieuwzględnienia zażalenia przez sąd i utrzymania w mocy postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego lub o jego umorzeniu, pokrzywdzony nie ma prawa wnieść aktu oskarżenia, a więc nie uzyska statusu oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego” (K. Krasny, *Rozszerzenie uprawnień pokrzywdzonego – „prywatny” akt oskarżenia w sprawie o przestępstwo ścigane z urzędu*, [w:] *Nowa kodyfikacja karna. Kodeks postępowania karnego. Krótkie komentarze*, t. 1, Warszawa 1997, s. 82). W tym kontekście trzeba jednak powtórzyć, że uwzględnienie zażalenia przez sąd nie jest równoznaczne z potwierdzeniem, że istnieją podstawy do ścigania konkretnego sprawcy, a dowodzi jedynie istnienia uchybień zaskarżonego postanowienia o zaniechaniu ścigania (por. szerokie omówienie tego problemu w: P. Rogoziński, *op. cit.*, s. 51-52).

Wśród zagrożeń związanych z tą instytucją powszechnie wymieniane jest przede wszystkim duże ryzyko jej nadużywania do osobistych rozgrywek między pokrzywdzonym i oskarżonym w sytuacji, gdy obiektywnie nie doszło do popełnienia przestępstwa (a więc w celu mniej lub bardziej zamierzonego szykanowania oskarżonego). W tym kontekście sformułowano nawet pogląd, że skoro subsydiarny akt oskarżenia wykracza poza konstytucyjne prawa pokrzywdzonego i został wprowadzoną ustawą zwykłą, prowadzi do nieproporcjonalnego ograniczenia praw oskarżonych (por. Ł. Supera, D. Wyszowski, *op. cit.*, s. 76). Omówiona wada subsydiarnego aktu oskarżenia jest częściowo niwelowana m.in. dzięki możliwości merytorycznej kontroli oskarżenia przez sąd na posiedzeniu przed rozprawą (por. art. 339 § 3 pkt 2 k.p.k.), przymus adwokacko-radcowski (por. art. 55 § 2 k.p.k.) oraz obowiązek poniesienia kosztów w razie zakończenia postępowania wyrokiem uniewinniającym lub umorzenia postępowania (por. art. 632 w związku z art. 640 § 2 k.p.k. oraz R.A. Stefański, uwagi do art. 55, *op. cit.*; S. Steinborn, uwagi do art. 55, *op. cit.*; G. Artymiak, *op. cit.*).

W doktrynie prezentowany był jednak także pogląd przeciwny – że subsydiarny akt oskarżenia w swojej obecnej formie nadal nie zapewnia oskarżonemu dostatecznej możliwości zapobiegania oportunistom faktycznemu prokuratora. Wskazuje się m.in., że restrykcyjność terminu złożenia subsydiarnego aktu oskarżenia jest wyrazem zaburzonych proporcji między interesem stron postępowania (nadmiernej ochrony interesów domniemanego sprawcy kosztem uprawnień pokrzywdzonego – por. A. Porębska, P.R. Graczyk, *op. cit.*, s. 12). Zdarzają się także oceny, że obecnie przewidziana procedura jest zawila i uciążliwa dla pokrzywdzonego, wydłuża postępowanie, nie sprzyja jego sprawności i jest mało skuteczna (np. W. Daszkiewicz, *Pokrzywdzony przestępstwem a zasada legalizmu w procesie karnym*, „Gdańskie Studia Prawnicze” nr 2/2003, s. 143-144). Podnosi się również, że nie przyczynia się ona w dostateczny sposób do prawidłowego działania prokuratury, która nadal może unikać podejmowania czasochłonnych lub kosztownych czynności w postępowaniu przygotowawczym (por. P. Rogoziński, *op. cit.*).

Trybunał Konstytucyjny ustalił, że w 2006 r. Ministerstwo Sprawiedliwości przygotowało projekt całkowitej likwidacji subsydiarnego aktu oskarżenia – uznano, że „jest to instytucja fasadowa, pełna sprzeczności z punktu widzenia naczelných zasad procesu karnego” (zarzuty te nie zostały rozwinięte, por. druk sejmowy nr 1113/V kadencja, s. 12 uzasadnienia).

Rozwiązanie to zostało jednak zarzucone „ze względów społecznych” (por. Biuletyn nr 1574/V Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, V kadencja Sejmu, s. 11-12). W 2007 r. do Sejmu trafił natomiast projekt zmiany art. 330 § 2 k.p.k., polegający na ograniczeniu prawa do złożenia subsydiarnego aktu oskarżenia jedynie do sytuacji, gdy postanowienie o uchyleniu postanowienia o umorzeniu postępowania lub odmowie jego wszczęcia nie zawierało wskazania okoliczności, które należy wyjaśnić, lub czynności, które należy przeprowadzić (por. druk sejmowy nr 2177/V kadencja Sejmu). Rozwiązanie to nie zostało jednak nawet poddane pierwszemu czytaniu i ze względu na koniec kadencji nie było procedowane.

Aktualnie zdecydowana większość przedstawicieli nauki prawa opowiada się za utrzymaniem tej instytucji, po dokonaniu w niej niezbędnych modyfikacji (por. np. J. Zagrodnik, *Uwagi krytyczne do projektowanej zmiany koncepcji kontroli postanowień o zaniechaniu ścigania karnego*, „Palestra” nr 3-4/2007, s. 41-56; G. Artymiak, *op. cit.*). Głosy za zniesieniem tej instytucji są zdecydowanie w mniejszości (por. np. J. Kluza, *op. cit.*, s. 3).

2.6. Subsydiarny akt oskarżenia nie jest instytucją popularną, choć obecnie jest zdecydowanie częściej wykorzystywany niż w pierwszych latach po jego wprowadzeniu (w latach 2001-2004 liczba takich aktów oskarżenia oscylowała wokół 100 rocznie, a w latach 2010-2015 kształtowała się na poziomie ok. 2 tys. rocznie – por. A. Porębska, P.R. Graczyk, *op. cit.*, s. 3; J. Kluza, *op. cit.*, s. 9; K. Dudka, *op. cit.*, s. 232-233 i 263).

Najczęściej subsydiarne akty oskarżenia dotyczyły przestępstw przeciwko mieniu (por. art. 284 i art. 286 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz. U. z 2018 r. poz. 1600, ze zm.; dalej: k.k.) i obrotowi gospodarczemu (por. art. 296 k.k. – por. G. Artymiak, *op. cit.*).

Wszczęte w tym trybie postępowania bardzo rzadko potwierdzały zasadność oskarżenia – w latach 2010-2015 zapadało rocznie od 170 do 301 wyroków skazujących, warunkowo umarzających postępowanie i wyroków, w których sąd odstąpił od wymierzenia kary (por. obliczenia J. Kluzy na podstawie danych Ministerstwa Sprawiedliwości uzyskanych w trybie dostępu do informacji publicznej, J. Kluza, *op. cit.*, s. 9; inni autorzy szacują skuteczność subsydiarnych aktów oskarżenia na nie więcej niż 10% – por. A. Porębska, P.R. Graczyk, *op. cit.*, s. 3).

3. Ocena konstytucyjności art. 330 § 2 k.p.k. w kwestionowanym zakresie.

3.1. Skarżąca uznała, że brak zażalenia na ponowne postanowienie o umorzeniu postępowania wyklucza sądową kontrolę tego rozstrzygnięcia oraz narusza prawo do „odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej”, uniemożliwiając ściganie sprawcy przestępstwa przez uprawnione do tego organy prawa.

Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę, że zarzuty te dotyczą uszczerbku praw bardzo wąskiej kategorii pokrzywdzonych – tylko tych, którzy mają prawo do złożenia subsydiarnego aktu oskarżenia (spełniają warunki wynikające z art. 55 § 1 i art. 330 § 1 i 2 k.p.k.). Poza zakresem skargi konstytucyjnej pozostają więc wszystkie sytuacje, w których konkretny pokrzywdzony nie podejmował próby polemiki z postanowieniem o odmowie ścigania karnego (poprzez złożenie zażalenia), przytoczone przez niego argumenty nie zostały podzielone przez sąd (w formie uwzględnienia zażalenia i wydania zaleceń dla organów prowadzących postępowanie przygotowawcze), albo z innego powodu nie przysługuje mu prawo do złożenia subsydiarnego aktu oskarżenia (np. ze względu na brak jednorodności postanowień o zaniechaniu ścigania karnego, tzn. w sytuacji, gdy prokurator najpierw wydał postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania, a następnie – w wyniku zażalenia – postanowienie o jego umorzeniu, którego pokrzywdzony już nie zaskarżył, aby „wywołać” ponowne postanowienie o umorzeniu postępowania – por. R.A. Stefański, uwagi do art. 55, *op. cit.*). Determinowało to także granice przedmiotowe rozpoznania niniejszej sprawy przez Trybunał Konstytucyjny.

3.2. Jedynym dopuszczalnym wzorcem powyższych zarzutów był art. 45 ust. 1 Konstytucji („Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”).

Przepis ten był wielokrotnie przedmiotem analiz Trybunału Konstytucyjnego. Mając na uwadze przedmiot niniejszej skargi konstytucyjnej, Trybunał uwzględnił w szczególności ustalenia zawarte w orzeczeniach dotyczących subsydiarnego aktu oskarżenia oraz innych sposobów realizacji praw pokrzywdzonego w sprawach karnych.

Wśród orzeczeń należących do tej pierwszej grupy, pod uwagę zostały wzięte zwłaszcza:

- wyrok z 2 kwietnia 2001 r., sygn. SK 10/00 (OTK ZU nr 3/2001, poz. 52), dotyczący uzależnienia prawa pokrzywdzonego do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia od uchylecia przez sąd postanowienia prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego oraz wyłączenia możliwości odwołania się od postanowienia sądu w tej sprawie;
- wyrok z 15 czerwca 2004 r., sygn. SK 43/03 (OTK ZU nr 6/A/2004, poz. 58), dotyczący obowiązkowej kontroli subsydiarnych aktów oskarżenia przed rozprawą;
- wyrok z 25 września 2012 r., sygn. SK 28/10 (OTK ZU nr 8/A/2012, poz. 96), dotyczący charakteru terminu wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia;
- wyrok z 8 stycznia 2013 r., sygn. K 18/10 (OTK ZU nr 1/A/2013, poz. 2), dotyczący charakteru terminu wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia;
- wyrok z 19 maja 2015 r., sygn. SK 1/14 (OTK ZU nr 5/A/2015, poz. 64), dotyczący przesłanki powtórnego wydania przez prokuratora postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania.

Wśród orzeczeń dotyczących innych praw pokrzywdzonego w postępowaniu karnym, Trybunał przeanalizował natomiast m.in.:

- wyrok z 12 maja 2003 r., sygn. SK 38/02 (OTK ZU nr , poz. 38), dotyczący braku środka odwoławczego od orzeczenia sądu działającego jako organ odwoławczy od postanowienia prokuratury;
- wyrok z 30 marca 2004 r., sygn. SK 14/03 (OTK ZU nr 3/A/2004, poz. 23), dotyczący obciążenia oskarżyciela prywatnego kosztami procesu w razie uniewinnienia oskarżonego od zarzutu pomówienia ze względu na prawdziwość zarzutu i działanie w obronie usprawiedliwionego interesu społecznego;
- wyrok z 18 maja 2004 r., sygn. SK 38/03 (OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 45), dotyczący pozbawienia pokrzywdzonego prawa do udziału w postępowaniu w przedmiocie uchylecia mandatu karnego;
- wyrok z 14 marca 2005 r., sygn. K 35/04 (OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 23), dotyczący braku sądowej kontroli postanowienia prokuratora o wynagrodzeniu biegłego;
- wyrok z 23 maja 2005 r., sygn. SK 44/04 (OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 52), dotyczący kosztów postępowania w sprawach z oskarżenia prywatnego w razie umorzenia postępowania z powodu przedawnienia karalności;
- wyrok z 18 lipca 2011 r., sygn. SK 10/10 (OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 58), dotyczący braku zażalenia do sądu na postanowienie prokuratora bezpośrednio przełożonego o wyłączeniu prokuratora prowadzącego postępowanie przygotowawcze;
- wyrok z 18 października 2011 r., sygn. SK 39/09 (OTK ZU nr 8/A/2011, poz. 84), dotyczący braku możliwości zasądzenia należności pełnomocnika pokrzywdzonego (oskarżyciela posiłkowego) w razie umorzenia postępowania karnego z powodu śmierci oskarżonego;
- wyrok z 30 września 2014 r., sygn. SK 22/13 (OTK ZU nr 8/A/2014, poz. 96), dotyczący braku możliwości udziału pokrzywdzonego w posiedzeniach sądu dotyczących umorzenia postępowania przed rozprawą;

- wyrok z 29 czerwca 2016 r., sygn. SK 24/15 (OTK ZU A/2016, poz. 46), dotyczący uzależnienia prawa pokrzywdzonego do apelacji w postępowaniu w sprawach nieletnich od zawiadomienia o terminie rozprawy;
- wyrok z 20 kwietnia 2017 r., sygn. SK 3/16 (OTK ZU A/2017, poz. 32), dotyczący terminu ustania karalności przestępstwa znieważenia ściganego z oskarżenia prywatnego;
- wyrok z 16 maja 2018 r., sygn. K 12/15 (OTK ZU A/2018, poz. 29), dotyczący braku zażalenia na postanowienie sądu o pozbawieniu oskarżyciela posiłkowego ubocznego statusu strony procesowej, jeżeli sąd ograniczył liczbę oskarżycieli posiłkowych występujących w sprawie;
- wyrok z 3 października 2018 r., sygn. SK 5/16 (OTK ZU A/2018, poz. 54), dotyczący analogicznej regulacji.

Trybunał Konstytucyjny ustalił, że rozumienie prawa do sądu przewidzianego w art. 45 ust. 1 Konstytucji w powyższych sprawach wychodziło od utrwalonej już wykładni tego wzorca kontroli, zgodnie z którą na prawo do sądu składa się:

- prawo do uruchomienia procedury sądowej,
- prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury, zgodnie z zasadami sprawiedliwości, jawności i dwuinstancyjności,
- prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy,
- prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju organu rozpoznającego sprawę (por. np. wyrok o sygn. SK 1/14, cz. III, pkt 3.3 uzasadnienia; takie same elementy składowe prawa do sądu były wskazywane w pozostałych orzeczeniach, w których art. 45 ust. 1 Konstytucji był wzorcem kontroli).

Dochodzone przed Trybunałem Konstytucyjnym uprawnienia pokrzywdzonego w procesie karnym były zazwyczaj ujmowane w kategoriach sprawiedliwości proceduralnej – Trybunał Konstytucyjny analizował, czy pokrzywdzony ma prawo do udziału w posiedzeniach sądu, na których podejmowane są decyzje co do dalszych losów sprawy (por. wyrok o sygn. SK 22/13), sprawiedliwego ukształtowania zasad kosztów procesu (por. wyroki o sygn. SK 14/03, SK 44/04 i SK 39/09), możliwości żądania kontroli rozstrzygnięć wpadkowych (por. wyroki o sygn. SK 38/02, K 35/04, SK 10/10), w tym także dotyczących bezpośrednio jego statusu jako strony postępowania (por. wyroki o SK 38/03, sygn. K 12/15 i SK 5/16), a także składania środków zaskarżenia (por. wyroki o sygn. SK 38/03 i SK 24/15). W większości tych spraw dochodziło do uznania racji pokrzywdzonego.

Bardziej złożona w orzecznictwie konstytucyjnym była ocena konstytucyjności prawa pokrzywdzonego do samodzielnego zainicjowania postępowania karnego.

Już w pierwszym orzeczeniu dotyczącym subsydiarnego aktu oskarżenia Trybunał Konstytucyjny uznał, że z art. 45 ust. 1 Konstytucji „nie wynika prawo pokrzywdzonego do wszczęcia postępowania karnego”, a sprawa w rozumieniu tego przepisu aktualizuje się dopiero po zakończeniu postępowania przygotowawczego i wniesieniu aktu oskarżenia do sądu (por. wyrok o sygn. SK 10/00, cz. III, pkt 3 *in fine* uzasadnienia). Pogląd ten był następnie podtrzymywany co do zasady w kolejnych judykatach dotyczących tej instytucji, w których coraz bardziej podkreślano potrzebę ochrony interesu pokrzywdzonego (por. wyrok o sygn. SK 43/03, cz. III, pkt 2.1 uzasadnienia; sygn. SK 28/10, cz. III, pkt 3 uzasadnienia; sygn. SK 1/14, cz. III, pkt 3.3 uzasadnienia, a także kilka postanowień wydanych na etapie wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych). Najszerzej problem uprawnień oskarżycielskich pokrzywdzonego został omówiony w wyroku o sygn. SK 28/10: „pokrzywdzony może zostać uznany za szczególnego rodzaju podmiot objęty odpowiednimi gwarancjami wynikającymi z konstytucyjnego prawa do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Z rozważanego przepisu wynikają trzy zasadnicze uprawnienia pokrzywdzonego. Po pierwsze, pokrzywdzony ma uprawnienie do tego, aby postępowanie karne zostało ukształtowane

zgodnie z zasadami sprawiedliwości, a więc z uwzględnieniem jego słuszych interesów oraz prawa do wysłuchania. (...) Po drugie, pokrzywdzony ma uprawnienie do uzyskania, bez nieuzasadnionej zwłoki, wiążącego rozstrzygnięcia sądowego sprawy karnej prawidłowo wniesionej do sądu przez uprawnionego oskarżyciela. (...) Po trzecie, pokrzywdzony ma uprawnienie do tego, aby sąd rozpoznający sprawę spełniał konstytucyjne wymogi właściwości, niezależności, bezstronności i niezawisłości. (...) Konstytucja gwarantuje pokrzywdzonemu prawo do rozpatrzenia sprawy przez sąd, w tym do zainicjowania postępowania sądowego, nie przesądzając bliżej form postępowania. Prawo pokrzywdzonego do uruchamiania postępowania sądowego jest realizowane przede wszystkim w postępowaniu cywilnym. W szczególnych wypadkach pokrzywdzony może próbować dochodzić określonych praw w postępowaniu sadowoadministracyjnym. (...) Pokrzywdzony nie ma natomiast konstytucyjnego prawa do inicjowania postępowania sądowego w zakresie przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego. Funkcję ścigania realizuje w jego imieniu państwo, które przejęło także uprawnienie do postawienia oskarżonego w stan oskarżenia. (...) Nawet jeżeli pokrzywdzony nie ma konstytucyjnego prawa do zainicjowania procedury sądowej w sprawie karnej, to jego uprawnienia na etapie uruchamiania tej procedury przez właściwe organy państwowe mogą podlegać ocenie z punktu widzenia zasad sprawiedliwości proceduralnej, o których mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji” (cz. III, pkt 4.4 uzasadnienia).

Ukształtowana w ten sposób jednolita linia orzecznicza nie została przełamana w orzeczeniach nie dotyczących bezpośrednio subsydiarnego aktu oskarżenia. Tylko w jednym z nich wyraźnie dokonano innej interpretacji praw oskarżycielskich pokrzywdzonego – we wspomnianym już wyroku o sygn. SK 14/03), Trybunał wprost uznał, że wniesienie przez oskarżyciela prywatnego aktu oskarżenia do sądu jest „przejawem najprostszej realizacji prawa do sądu w trybie postępowania karnego” (cz. III, pkt 3 uzasadnienia; teza ta została następnie powtórzona w wyroku o sygn. SK 44/04, cz. III, pkt 3 uzasadniona). Stwierdzenie to nie zostało jednak szerzej uzasadnione w kontekście wcześniejszych orzeczeń TK ani też nie miało większego znaczenia dla wyniku postępowania, należy więc je uznać za poczynione jedynie na marginesie analizowanego problemu konstytucyjnego (przedmiotem obydwu spraw były bowiem koszty postępowania, związane przede wszystkim z zasadą sprawiedliwości proceduralnej, a nie prawem do uruchomienia procedury sądowej). Stanowcze stanowisko o konstytucyjności prawa pokrzywdzonego do dostępu do sądu w sprawach karnych zostało natomiast wyrażone w zdaniu odrębnym sędzi T. Liszcz do wyroku o sygn. SK 28/10.

Trybunał Konstytucyjny odnotował, że doktryna uznaje za „utrwalony” w orzecznictwie pogląd o braku konstytucyjnego prawa do pokrzywdzonego do zainicjowania postępowania karnego i równoczesnej konieczności oceny tego typu uregulowań (wykraczających poza standard konstytucyjny) przez pryzmat wymogów rzetelności proceduralnej (np. Ł. Supera, D. Wyszowski, *op. cit.*, s. 72-73). Omówione stanowisko Trybunału jest jednak też krytykowane. Zarzucano mu, że stanowi „zrozumiałą próbę potwierdzenia istniejącego modelu postępowania karnego” (P. Wiliński, *Proces karny w świetle Konstytucji*, Warszawa 2011, Lex nr 135588), nadmierne sugeruje się zróżnicowanym zakresem gwarancji prawa do sądu w sprawach karnych i cywilnych w art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, ze zm.) oraz prowadzi do nierówności pokrzywdzonego i oskarżonego (por. J. Zagrodnik, *Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 września 2012 r. (sygn. akt SK 28/10)*, „Przegląd Sejmowy” nr 6/2013, s. 138 i 140; P. Wiliński, *op. cit.*, s. 138).

3.3. Zarzuty skarżącej wobec art. 330 § 2 k.p.k. są oparte na założeniu, że przepis ten wyklucza możliwość złożenia zażalenia na ponowne postanowienie o umorzeniu postępowania, a prawa do tego środka odwoławczego nie można wywieść z innych przepisów procedury karnej (por. postulat uregulowania tej kwestii wprost – J. Kosonoga, *Nowy model ...*,

op. cit.). Ze względu na to, że taka treść normatywna nie jest bezpośrednio ujęta w zaskarżonym przepisie (konkretyzuje on jedynie przesłanki wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, brak w nim jakiegokolwiek wypowiedzi na temat ewentualnych środków odwoławczych), Trybunał Konstytucyjny przed przystąpieniem do jego oceny musiał uzyskać pewność, czy taka wykładnia jest powszechna, jednolita i stała, czy też stanowi jednostkowy wypadek błędnego stosowania prawa w stosunku do skarżącej.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w literaturze funkcjonowały trzy stanowiska na temat dopuszczalności zażalenia na powtórne postanowienie o zaniechaniu ścigania karnego (por. np. R.A. Stefański, *op. cit.*; T. Grzegorzcyk, *op. cit.*; postanowienie SN z 29 listopada 2018 r., sygn. akt I KZP 12/18, Lex nr 2609180).

Po pierwsze, niektórzy przedstawiciele teorii postępowania karnego opowiadali się za dopuszczalnością takiego środka odwoławczego, a nawet – uzależnieniem prawa do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia od jego uwzględnienia przez sąd. Wskazywano, że taka interpretacja art. 55 § 1 k.p.k. nie jest wykluczona na gruncie wykładni językowej tego przepisu, a użyte w art. 330 § 2 k.p.k. sformułowanie „pokrzywdzony, który wykorzystał uprawnienia przewidziane w art. 306 § 1” wyraźnie zakłada, że wymagane jest wielokrotne (a nie – jedno-razowe) skorzystanie z prawa do zażalenia. Powoływano także względy gwarancyjne, zasadę dwuinstancyjności oraz postulat możliwie najszerszej sądowej kontroli decyzji o zaniechaniu ścigania karnego w sytuacji, gdy ponowne postanowienie organu prowadzącego zawiera nowe treści (wykonuje zalecenia sądu wydane na skutek pierwszego zażalenia). Argumentowano, że drugie zażalenie pozwoli uniknąć wnoszenia do sądu subsydiarnych aktów oskarżenia w sprawach, w których nie wykonano wszystkich niezbędnych – zdaniem sądu – czynności procesowych (brak jest bowiem innego mechanizmu kontroli realizacji zaleceń wydanych podczas uwzględnienia pierwszego zażalenia). W razie zmiany właściwości sądu na skutek zmiany kwalifikacji prawnej czynu po uchyleniu pierwszego postanowienia, pozwala to także na uniknięcie sytuacji, w której o zasadności odmowy wszczęcia lub umorzenia postępowania będzie orzekał sąd niższej instancji niż właściwy do rozpoznania sprawy (ten, do którego trafi skarga subsydiarna). Tego typu zapatrywania występowały m.in. w pracach: W. Grzeszczyka (*Nowela do kodeksu postępowania karnego z dnia 29 marca 2007 r.*, „Prokuratura i Prawo” nr 7-8/2007, s. 105-106), R.A. Stefańskiego (*Aktualny model zaskarżania postanowień o zaniechaniu ścigania karnego*, „Prokuratura i Prawo” nr 12/2007, s. 10) i F. Prusaka (*Sądowa kontrola postanowień prokuratorskich w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, „Prokuratura i Prawo” nr 6/2010, s. 16), zostały także częściowo zaaprobowane przez J. Kosonogę (*Nowy model...*, *op. cit.*).

Po drugie, część przedstawicieli teorii prawa karnego uważała zażalenie na ponowne postanowienie o zaniechaniu ścigania karnego za bezwzględnie niedopuszczalne. Wskazywano, że wymaganie od pokrzywdzonego jeszcze jednego zażalenia byłoby sprzeczne z wolą ustawodawcy, który stopniowo skracał drogę do subsydiarnego aktu oskarżenia i zmierzał do przyspieszenia postępowania karnego w myśl dyrektywy rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie (por. omówiona wyżej nowelizacja z 2007 r.). Podkreślano również, że takie rozwiązanie mogłoby prowadzić do wnoszenia subsydiarnych aktów oskarżenia pomimo nieprawomocności ponownych postanowień o zaniechaniu ścigania karnego (np. ze względu na ich zaskarżenie przez inne strony postępowania przygotowawczego, w tym także innego pokrzywdzonego tym samym czynem). Argumenty te można odnaleźć m.in. w opracowaniach: T. Grzegorzcyka (np. *Kodeks postępowania karnego*, tom 1, Warszawa 2014, s. 1147), S. Waltosia (*Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2009, s. 195), K. Eichstaedta (uwagi do art. 55, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. D. Świecki, Warszawa 2013, s. 1048-1049) i J. Kosonogi (*Nowy model...*, *op. cit.*; autor ten poddawał analizie także argumenty przemawiające za dopuszczalnością zażalenia).

Po trzecie, incydentalnie pojawiały się także próby pogodzenia wskazanych wyżej stanowisk w taki sposób, że zażalenie na ponowne postanowienie o zaniechaniu ścigania karnego powinno być dopuszczalne, ale tylko jako alternatywa rozłączna dla subsydiarnego aktu oskarżenia. Uzasadniano, że art. 306 § 1 k.p.k. nie przewiduje wyjątku, a także iż art. 330 § 2 zdanie drugie k.p.k. nie wskazuje, że pokrzywdzonemu służy jedynie (tylko) skarga subsydiarna, a wśród argumentów pozajęzykowych – że taka interpretacja byłaby zgodna z intencją ustawodawcy do wzmacniania roli pokrzywdzonego, zasadą legalizmu i ścigania z urzędu. Rozwiązanie takie było wskazywane m.in. przez K. Marszałę (*Proces karny. Zagadnienia ogólne*, Katowice 2008, s. 205), J. Zagrodnika (*Kwestia uprawnień pokrzywdzonego w sytuacji ponownego zaniechania ścigania karnego*, „Prokuratura i Prawo” nr 7-8/2009, s. 25-38; *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2008 r.*, I KZP 39/07, „Państwo i Prawo” nr 1/2009, s. 127) i P. Strzelca (*Sądowa kontrola decyzji o zaniechaniu ścigania (zagadnienia wybrane)*, [w:] *Problemy stosowania prawa sądowego. Księga ofiarowana Profesorowi Edwardowi Skrętowiczowi*, red. I. Nowikowski, Lublin 2007, s. 461).

W orzecznictwie problem dopuszczalności zażalenia na ponowne postanowienie o zaniechaniu ścigania pojawił się w praktyce dopiero po nowelizacji z 2007 r. i został przesądzony negatywnie w uchwale Sądu Najwyższego z 20 marca 2008 r., sygn. akt I KZP 39/07 (Lex nr 353343). W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy stwierdził m.in., że: „prawo do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia uzależnione jest od doręczenia postanowienia prokuratora o odmowie wszczęcia bądź umorzeniu postępowania, nie zaś od rozstrzygnięcia zażalenia wniesionego na to postanowienie. Gdyby dopuszczać prawo do zaskarżenia powtórnego postanowienia prokuratora o odmowie wszczęcia lub umorzeniu postępowania, to pokrzywdzony powinien wnieść akt oskarżenia z reguły jeszcze przed rozpoznaniem takiego zażalenia. Zachodziłaby zatem wyraźna sprzeczność między uprawnieniem do zaskarżenia postanowienia a uprawnieniem do wniesienia aktu oskarżenia. Kierując się natomiast względami natury funkcjonalnej, trzeba podnieść, że w stanie prawnym obowiązującym do dnia 12 lipca 2007 r. wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia następowało w sytuacji rozbieżności stanowisk prokuratora i sądu co do zasadności zakończenia postępowania przygotowawczego. Gdyby przyjęć interpretację, że warunkiem wniesienia aktu oskarżenia przez pokrzywdzonego jest rozpoznanie i nieuwzględnienie przez sąd jego zażalenia na ponowne postanowienie prokuratora – mielibyśmy do czynienia z sytuacją, w której sąd właściwy do rozpoznania sprawy wypowiedział się o braku podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, a jednocześnie pokrzywdzony miałby prawo do wniesienia aktu oskarżenia do tegoż sądu. Jest to rozwiązanie nie do przyjęcia. Kolejnym argumentem natury funkcjonalnej przemawiającym za kierunkiem wykładni prezentowanym w niniejszej uchwale jest wzgląd na uproszczenie [przez nowelizację z 2007 r.] – w stosunku do poprzedniego stanu prawnego – drogi, jaką przebyć musi pokrzywdzony przed wniesieniem własnej skargi do sądu”.

Pogląd o niedopuszczalności zażalenia na ponowne postanowienie o zaniechaniu ścigania karnego był następnie wielokrotnie powtarzany w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. np. wyrok SN z 9 listopada 2011 r., sygn. akt III KK 134/11, Lex nr 1099342; postanowienie SN z 25 stycznia 2012 r., sygn. akt II KK 260/11, Lex nr 1168540; wyrok SN z 5 grudnia 2012 r., sygn. akt III KK 122/12, Lex nr 1231566; postanowienie SN 29 listopada 2018 r., sygn. akt I KZP 12/18, Lex nr 2609180, w którym wprost stwierdzono, że kwestia ta nie wywołuje rozbieżności interpretacyjnych w orzecznictwie) oraz sądów powszechnych (np. postanowienia Sądu Apelacyjnego: w Katowicach z 2 lipca 2008 r., sygn. akt II AKz 476/08, Lex nr 447111; w Szczecinie z 1 września 2010 r., sygn. akt II AKz 301/10, Lex nr 786987; we Wrocławiu z 3 sierpnia 2011 r., sygn. akt II AKz 303/11, Lex nr 944105 i 24 sierpnia 2012 r., sygn. akt II AKz 335/12, Lex nr 1218767; w Katowicach z 24 września 2014 r., sygn. akt II AKz 372/14, Lex nr 1647748). Konsekwencje wniesienia zażalenia na ponowne postanowienie o zaniechaniu ścigania karnego bardzo dobitnie wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Katowicach

w postanowieniu z 24 września 2014 r., sygn. akt II AKz 372/14: jeżeli pokrzywdzony „błędnie postanowienie to zaskarży zażaleniem, to niezależnie od dalszych czynności procesowych organów postępowania, uchybiających przepisom procedury karnej, takich jak nadanie biegu środkowi odwoławczemu, jego rozpoznanie i w następstwie kolejne uchylenie przez sąd postanowienia o umorzeniu śledztwa i przekazanie sprawy powtórnie prokuratorowi do ponownego rozpoznania oraz w konsekwencji wydanie trzeciego już postanowienia o umorzeniu tej fazy postępowania, nie sanuje uprawnień do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia. Wskazane bowiem czynności procesowe, przeprowadzone sprzecznie z prawem, jako prawnie bezskuteczne nie mogły wzruszyć prawomocności drugiego z postanowień prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego, a zatem z prawnego punktu widzenia były to czynności bezprzedmiotowe (...)”.

Ustawodawca dostrzegł potrzebę wyraźnego uregulowania braku prawa do zażalenia na ponowne postanowienie o odmowie ścigania przy okazji propozycji ograniczenia prawa do subsydiarnego aktu oskarżenia, skierowanej do Sejmu w 2007 r. (por. wspomniany już druk sejmowy nr 2177/V kadencja).

W świetle powyższych ustaleń, Trybunał Konstytucyjny uznał, że skarżąca trafnie ustaliła niedopuszczalność zażalenia na ponowne postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego i wywiodła go z brzmienia art. 330 § 2 k.p.k. Nie ma więc przeszkód, aby tak określony przedmiot zaskarżenia skonfrontować z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

3.4. Analizę konstytucyjności zaskarżonej regulacji Trybunał rozpoczął od przypomnienia, że regulacje karne korzystają z domniemania zgodności z Konstytucją w stosunkowo większym stopniu niż unormowania z innych dziedzin prawa (por. zwłaszcza wyrok pełnego składu TK z 30 października 2006 r., sygn. P 10/06, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 128, cz. III, pkt 4.8 uzasadnienia i wyrok z 9 czerwca 2015 r., sygn. SK 47/13, OTK ZU nr 6/A/2015, poz. 81, cz. III, pkt 8.2 uzasadnienia). Na potrzeby niniejszej sprawy Trybunał Konstytucyjny podzielił pogląd, wyrażony w wyroku z 9 czerwca 2015 r., sygn. SK 47/13, że „Interwencja Trybunału byłaby konieczna dopiero wówczas, gdyby ustawodawca przekroczył zakres przyznanej mu swobody regulacyjnej w sposób na tyle drastyczny, że ewidentne stałoby się naruszenie postanowień Konstytucji, w tym zasady proporcjonalności regulacji do celu (...). Orzeczenie przez Trybunał niekonstytucyjności ze względu na nieadekwatność, nie efektywność albo nadmierność (nieproporcjonalność) danej instytucji prawa karnego wymagałoby przedstawienia przez podmiot inicjujący postępowanie takich argumentów, które pozwoliłyby stwierdzić brak osiągnięcia celów zakładanych przez ustawodawcę, a nadto – drastyczne naruszenie tych celów przez kwestionowane przepisy lub występowanie rażących skutków ubocznych wprowadzonej regulacji w związku z wartością celu, do którego ta regulacja zmierza” (OTK ZU nr 6/A/2015, poz. 81, cz. III, pkt 8.2 uzasadnienia).

W wyroku o sygn. SK 28/10 zasada ta została w następujący sposób odniesiona do przepisów dotyczących subsydiarnego aktu oskarżenia: „w kompetencji Trybunału Konstytucyjnego nie ma oceny celowości i racjonalności rozwiązań ustawodawczych. Wybór odpowiednich rozwiązań prawnych w postępowaniach przed organami władzy publicznej jest wyłączną kompetencją ustawodawcy. Konstytucyjne zasady sprawiedliwej procedury pozostawiają mu szeroki zakres swobody regulacyjnej, i to do prawodawcy należy dokonanie wyboru spośród wielu konstytucyjnie dopuszczalnych rozwiązań. Z uwagi na specyfikę pojęcia sprawiedliwej procedury, stosowanie tej zasady jako wzorca kontroli konstytucyjności wiąże się z koniecznością zachowania powściągliwości przez sąd konstytucyjny. Trybunał Konstytucyjny musi brać pod uwagę przyjęte w kulturze prawnej rozumienie sprawiedliwej procedury sądowej i nie ma kompetencji w zakresie samodzielnego tworzenia standardów sprawiedliwej procedury karnej w drodze prawa sędziowskiego. Trybunał Konstytucyjny

stwierdza naruszenie rozważanej zasady konstytucyjnej tylko wtedy, gdy niesprawiedliwość określonych rozwiązań proceduralnych nie budzi wątpliwości” (cz. III, pkt 6.1 uzasadnienia).

3.5. Trybunał Konstytucyjny ustalił, że ustawodawca, regulując kwestię sądowej kontroli decyzji o zaniechaniu ścigania karnego, miał wybór co najmniej między trzema modelowymi rozwiązaniami (por. R. Kmiecik, *Sądowa kontrola zaniechania ścigania w postępowaniu przygotowawczym (uwagi de lege ferenda)*, „Państwo i Prawo” nr 5/1977, s. 83-90; R. Kmiecik, *Posiłkowa skarga subsydiarna czy kontrola sądu nad zaniechaniem ścigania?*, [w:] *Skargowy model procesu karnego. Księga ofiarowana Profesorowi Stanisławowi Stachowiakowi*, Warszawa 2008, s. 175-180; J. Zagrodnik, *Koncepcje zaniechania ścigania karnego*, [w:] *Iudicium et scientia. Księga jubileuszowa Profesora Romualda Kmiecika*, red. A. Przyborowska-Klimczak, A. Taracha, Warszawa 2011, s. 347-369; D. Stachurski, *op. cit.*, s. 101-111; J. Zagrodnik, *Instytucja skargi...*, *op. cit.*, s. 9):

- zażaleniem do sądu na postanowienie o zaniechaniu ścigania karnego, które – w razie jego uwzględnienia – powoduje zobowiązanie organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze do ponownej analizy zasadności wniesienia oskarżenia, ewentualnie także do przeprowadzenia wskazanych przez sąd czynności dowodowych;
- tzw. wymuszeniem skargi publicznej, tj. bezpośrednim zobowiązaniem organu prowadzącego postępowanie przez sąd do wniesienia publicznego aktu oskarżenia;
- skargą subsydiarną, tj. umożliwieniem pokrzywdzonemu wniesienia samodzielnego aktu oskarżenia w sprawie ściganej z oskarżenia publicznego w sytuacji, gdy odmówił tego oskarżyciel publiczny.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że każdy z tych instrumentów ma swoje wady i zalety – zarówno z punktu widzenia stron postępowania, jak i wymogów Konstytucji.

Mechanizm zażaleniowy jest rozwiązaniem najprostszym i jako jedyny ma bezpośrednie podstawy konstytucyjne (por. art. 78 Konstytucji: „Każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Wyjątki od tej zasady oraz tryb zaskarzania określa ustawa”). Wytyczne konstytucyjne co do zażaleń w postępowaniu karnym mają jednak wąski zakres (por. analiza art. 78 Konstytucji w wyrokach: sygn. SK 12/15, cz. III, pkt 3 uzasadnienia i sygn. SK 5/16, cz. III, pkt 3.2 uzasadnienia; orzeczenia te dotyczyły jednak zażaleń składanych w postępowaniu jurysdykcyjnym, a nie przygotowawczym, dotyczących bezpośrednio interesu strony postępowania karnego). Przede wszystkim prawo do zaskarżenia odnosi się wyłącznie do orzeczeń wydanych w pierwszej instancji – mogą więc być wątpliwości, czy stosuje się je do ponownego postanowienia o odmowie ścigania karnego, wydanego przez ten sam organ w tej samej sprawie na skutek uwzględnienia zażalenia pokrzywdzonego przez sąd (z drugiej strony, choć rozstrzygnięcie to jest wprawdzie kolejnym w ramach tego samego postępowania, ale w wykonaniu zaleceń sądu może zawierać nową, wymagającą kontroli treść). Ponadto art. 78 Konstytucji wyraźnie zakłada, że prawo do zaskarżenia może doznawać wyjątków. Złożenie zażalenia na postanowienie o odmowie ścigania (czy to pierwsze, czy kolejne) nie gwarantuje pokrzywdzonemu wniesienia publicznego aktu oskarżenia do sądu – zobowiązuje jedynie organy prowadzące postępowanie przygotowawcze do „starannego działania” (przeprowadzenia dodatkowych czynności dowodowych, ponownej analizy zasadności ścigania), bez gwarancji jego finalnego efektu w oczekiwanej przez skarżącą postaci. Mechanizm zażaleniowy wymaga też od ustawodawcy wprowadzenia zasad zapobiegających przewlekłości postępowania (w tym zwłaszcza ograniczenia liczby zażaleń na dane rozstrzygnięcie, aby możliwe było zakończenie postępowania przygotowawczego w rozsądnym terminie). Jego zaletą jest natomiast stworzenie mechanizmu, który „do skutku” mobilizuje organy postępowania przygotowawczego do prawidłowego wykonywania obowiązków.

Wymuszenie skargi publicznej jest kontrowersyjne z punktu widzenia zasady legalizmu i trójpodziału władzy (por. art. 7 i art. 10 Konstytucji) i z tego powodu wydaje się, że w polskich realiach stanowi tylko teoretyczną alternatywę dla pozostałych omówionych procedur. Zakłada ono istotne wkroczenie przez organ powołany do wymierzania sprawiedliwości w uprawnienia oskarżyciela publicznego, co stawia pod znakiem zapytania bezstronność sądu w dalszym postępowaniu (skoro sąd zdecydował o wniesieniu oskarżenia, trudno mu będzie bez uprzedzeń decydować następnie o jego słuszności). Zmusza także organy ścigania do wnoszenia aktów oskarżenia w sprawach, w których nie znajdują one ku temu podstaw prawnych – czyli do działania (z ich punktu widzenia) *contra legem*. Wymuszenie skargi publicznej ma jednak tę zaletę dla pokrzywdzonego, że prowadzi do szybkiego przeniesienia postępowania na etap jurysdykcyjny i zapewnia w nim czynny udział oskarżyciela publicznego, zobowiązując go do popierania oskarżenia.

Skarga subsydiarna jest z kolei powszechnie uznawana za przydatną gwarancję zasady legalizmu działania organów ścigania i rzetelności proceduralnej prowadzonego przez nie postępowania, ale także stanowi wyłom od monopolu oskarżyciela publicznego na inicjowanie postępowania karnego. Równocześnie nie ulega wątpliwości, że przyspiesza ona realizację celu pokrzywdzonego, którym jest uzyskanie wyroku skazującego. Jej ewidentną słabością jest podatność na nadużycia wynikające z subiektywnej oceny pokrzywdzonego, że stał się on ofiarą przestępstwa – stąd bardzo istotne jest racjonalne określenie przez ustawodawcę właściwych przesłanek dostępu do tej instytucji (por. omówiona wyżej literatura i orzecznictwo TK). Nie ma ona bezpośredniego umocowania w Konstytucji, z której nie wynika prawo pokrzywdzonego do zainicjowania postępowania karnego przeciwko określonej osobie (por. wyroki: sygn. SK 10/00, cz. III, pkt 3 *in fine* uzasadnienia; sygn. SK 43/03, cz. III, pkt 2.1 uzasadnienia; sygn. SK 28/10, cz. III, pkt 3 uzasadnienia i sygn. SK 1/14, cz. III, pkt 3.3 uzasadnienia, omówione wyżej).

Przenosząc powyższe koncepcje na grunt art. 330 k.p.k., Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że ustawodawca wybrał w tym przepisie rozwiązanie o charakterze w istocie mieszanym – założył kontrolę zażaleniową pierwszego postanowienia o odmowie umorzenia postępowania i złożenie skargi subsydiarnej w wypadku wydania przez organ prowadzący postępowanie ponownego postanowienia w tej materii. Skarżąca uważała zaś, że także to drugie postanowienie powinno podlegać kontroli sądu w trybie zażaleniowym (a konkretnie – że pokrzywdzony powinien mieć wybór, czy złożyć na nie zażalenie, czy też wystąpić z subsydiarnym aktem oskarżenia). Zakładała więc (choć nie zostało to wyrażone wprost w skardze konstytucyjnej), że subsydiarny akt oskarżenia nie zapewnia wystarczająco skutecznej ochrony praw pokrzywdzonego, a podstawowym (lepszym) sposobem realizacji jego interesu powinno być złożenie drugiego zażalenia. W skardze konstytucyjnej można równocześnie odnaleźć także nawiązanie do instytucji tzw. wymuszenia skargi publicznej – skarżąca twierdziła bowiem, że jej „sprawą” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji jest zobowiązanie organów prowadzących postępowanie przygotowawcze do wniesienia publicznego aktu oskarżenia przeciwko osobie fizycznej, którą wskazała ona w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa.

3.6. W opinii Trybunału Konstytucyjnego, zarzuty skargi konstytucyjnej nie zasługują na aprobatę z punktu widzenia art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Po pierwsze, Trybunał Konstytucyjny stanowczo stwierdził, że w ustawie zasadniczej brak jest podstaw prawnych dla oczekiwania skarżącej, że w każdej sprawie, w której czuje się ona pokrzywdzona, zostanie wniesiony publiczny akt oskarżenia (bez względu na to, czy rzeczywiście doznany przez nią uszczerbek wyczerpuje znamiona przestępstwa i czy nie zachodzą w danej sprawie ujemne przesłanki procesowe). Nie można ich w szczególności wywodzić ze wskazanego przez nią wzorca kontroli, tj. art. 45 ust. 1 Konstytucji. Przeciwnie – w ustawie zasadniczej można odnaleźć liczne przepisy, które w intencji ustrojodawcy miały

zapobiegać działaniu organów państwa w sposób arbitralny, „na zlecenie” i w interesie konkretnego podmiotu prawa przeciwko innemu podmiotowi prawa. We wszystkich sferach obowiązuje je zasada legalizmu (por. art. 10 Konstytucji), obowiązek działania w sposób sprawny i rzetelny (por. preambuła do Konstytucji) oraz zapewniający wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwa obywateli (por. art. 5 Konstytucji). W postępowaniu karnym mają jeszcze dodatkowo zastosowanie gwarancje wynikające z zasady *lex retro non agit*, prawa do obrony i domniemania niewinności (por. art. 42 Konstytucji), a także prawa do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd (por. art. 45 ust. 1 Konstytucji). W sumie, mają one zapewniać – jak ujęto to w art. 2 § 1 pkt 1 i 3 k.p.k. – aby sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności, a postępowanie uwzględniało prawnie chronione interesy pokrzywdzonego przy jednoczesnym poszanowaniu jego godności.

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że prawo karne jest prawem publicznym, w związku z tym funkcja ścigania sprawców przestępstw powierzona została co do zasady oskarżycielowi publicznemu. Musi on działać na podstawie i w granicach prawa, a niekoniecznie zgodnie z oczekiwaniami pokrzywdzonego, które – z natury rzeczy – często mają charakter subiektywny i abstrahują od przepisów prawa karnego (materialnego i procesowego). W rezultacie Trybunał przyjmował, że sprawa w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji aktualizuje się dla pokrzywdzonego dopiero po zakończeniu postępowania przygotowawczego i wniesieniu aktu oskarżenia do sądu (por. wyroki: sygn. SK 10/00, cz. III, pkt 3 *in fine* uzasadnienia, sygn. SK 43/03, cz. III, pkt 2.1 uzasadnienia; sygn. SK 28/10, cz. III, pkt 3 uzasadnienia; sygn. SK 1/14, cz. III, pkt 3.3 uzasadnienia), a na etapie postępowania przygotowawczego pokrzywdzony może powoływać się wyłącznie na gwarancje wynikające z zasady sprawiedliwości proceduralnej (por. najszerzej wyrok o sygn. SK 28/10, cz. III, pkt 3 uzasadnienia). W analizowanym wypadku zapewnia je właśnie cały mechanizm subsydiarnego aktu oskarżenia. Już uwzględnienie przez sąd zażalenia pokrzywdzonego na pierwsze postanowienie o odmowie ścigania powinno być bodźcem do odpowiedniej korekty postępowania przygotowawczego i rozważenia zasadności zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa złożonego przez pokrzywdzonego. Jeżeli to nie skutkuje i zostanie wydane ponowne postanowienie o zaniechaniu ścigania, pokrzywdzony może sam wnieść akt oskarżenia do sądu, przewyżając w ten sposób niedostatki sprawiedliwości proceduralnej na etapie postępowania przygotowawczego (w tym ewentualne zaniechania oskarżyciela publicznego).

Po drugie, wbrew twierdzeniom skarżącej, art. 330 § 2 k.p.k., w kwestionowanym zakresie, nie tylko nie zamyka pokrzywdzonemu prawa do sądu, ale przeciwnie – dostęp ten gwarantuje i to w sposób dwustopniowy.

Na etapie postępowania przygotowawczego perspektywa wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia do sądu przez pokrzywdzonego skłania organy prowadzące postępowanie do bardziej wnikliwego zbadania okoliczności sprawy (m.in. wskazanych w zaleceniach sądu, uwzględniających zażalenie pokrzywdzonego). Jeżeli są ku temu podstawy, zgodnie z zasadą legalizmu (por. art. 10 § 1 k.p.k.), może to skutkować wniesieniem publicznego aktu oskarżenia do sądu. W zainicjowanym w ten sposób postępowaniu sądowym pokrzywdzony może – na zasadach ogólnych – być oskarżycielem posiłkowym i już w pełni korzystać z praw wynikających z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

W razie niepomyślnego zakończenia postępowania przygotowawczego (tj. w wypadku wydania ponownego postanowienia o zaniechaniu ścigania karnego), art. 330 § 2 k.p.k. umożliwia pokrzywdzonemu, w drodze wyjątku, samodzielne wniesienie aktu oskarżenia do sądu w sprawie publicznoskargowej. W świetle utrwalonego orzecznictwa TK, taki sposób zapewnienia pokrzywdzonemu dostępu do sądu wykracza poza standard wymagany przez

art. 45 ust. 1 Konstytucji (por. wyroki: sygn. SK 10/00, cz. III, pkt 3 *in fine* uzasadnienia; sygn. SK 43/03, cz. III, pkt 2.1 uzasadnienia; sygn. SK 28/10, cz. III, pkt 3 uzasadnienia; sygn. SK 1/14, cz. III, pkt 3.3 uzasadnienia).

Nie bez znaczenia jest również to, że skarga subsydiarna powoduje od razu uruchomienie procesu karnego, podczas gdy zażalenie na ponowne postanowienie o umorzeniu postępowania może skutkować co najwyżej (w razie jego uwzględnienia) nałożeniem na organy prowadzące postępowanie przygotowawcze obowiązku dokonania kolejnych czynności, bez gwarancji jego zadowalającego dla pokrzywdzonego rezultatu. Przy założeniu, że celem pokrzywdzonego jest skazanie sprawcy przestępstwa (a kontrola postanowienia o zaniechaniu ścigania karnego stanowi tylko środek do tego celu), subsydiarny akt oskarżenia prowadzi bezpośrednio do jego osiągnięcia – jest więc rozwiązaniem zdecydowanie korzystniejszym niż postulowane przez skarżącą zażalenie na ponowne postanowienie o zaniechaniu ścigania.

Co istotne, bez względu na charakter aktu oskarżenia (publiczny, subsydiarny czy prywatny) sąd ocenia zawarte w nim zarzuty w takiej samej procedurze – obowiązany jest dokonywać rozstrzygnięć na podstawie prawdziwych ustaleń faktycznych (zasada prawdy materialnej – art. 2 § 2 k.p.k.), badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (zasada obiektywizmu – art. 4 k.p.k.), przestrzegać zasady domniemania niewinności i reguły *in dubio pro reo* (por. art. 5 k.p.k. i art. 42 ust. 3 Konstytucji), stosować kodeksowe zasady oceny dowodów (por. art. 7 k.p.k.) oraz przeprowadzać niezbędne czynności z urzędu (co nie wyklucza dokonywania ich także na wniosek stron i innych osób bezpośrednio zainteresowanych – por. zasada oficjalności i zasada skargowości – art. 9 k.p.k.). Pokrzywdzony także w postępowaniu wszczętym skargą subsydiarną ma więc gwarancję uzyskania wyroku karnego z zachowaniem wszystkich wymogów wynikających z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Powyższe stanowisko co do realizacji prawa do sądu pokrzywdzonego poprzez subsydiarny akt oskarżenia znalazło także wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Do kwestii tej Sąd Najwyższy odniósł się m.in. w postanowieniu z 19 sierpnia 2015 r., sygn. akt III KK 74/15 (Lex nr 1812783), stwierdzając, że: „wprowadzenie przepisami Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. do polskiego procesu instytucji oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego stanowiło umocnienie zasady legalizmu, oraz ważną gwarancję dla pokrzywdzonego, iż w razie nieuzasadnionej, z punktu widzenia zgromadzonego materiału dowodowego, odmowy prowadzenia postępowania, będzie on mógł zastąpić oskarżyciela publicznego w jego roli w celu doprowadzenia do realizacji funkcji sprawiedliwościowej i represyjnej prawa karnego (...) To uprawnienie pokrzywdzonego, aktualizujące się tylko przy spełnieniu przez niego wspomnianych warunków, jest z pewnością także przejawem przysługującego mu prawa do sądu (w rozumieniu art. 45 Konstytucji RP), na które składają się w szczególności: prawo dostępu do sądu (prawo uruchomienia procedury), prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury (zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności) oraz prawo do wyroku sądowego. Prawo do sądu nie może być rozumiane jedynie formalnie, jako dostępność drogi sądowej w ogóle, lecz także materialnie, jako możliwość prawnie skutecznej ochrony praw na drodze sądowej (...). W tej sytuacji złożenie subsydiarnego aktu oskarżenia stanowi wyraz pełnej realizacji prawa do sądu”.

Jeszcze dobitniej wybrzmiało to w postanowieniu z 29 listopada 2018 r., sygn. akt I KZP 12/18 (Lex nr 2609180), w którym Sąd Najwyższy podkreślił m.in., że: „samo wydanie ponownego postanowienia w trybie art. 330 § 2 k.p.k., a nawet jego uprawomocnienie się nie zamyka drogi do wydania wyroku, albowiem pokrzywdzony w terminie wskazanym w art. 55 § 1 k.p.k. mimo umorzenia postępowania przez prokuratora albo odmowy jego wszczęcia, może wnieść do sądu subsydiarny akt oskarżenia i doprowadzić do skazania oskarżonego. Przy czym wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia powoduje kontynuację tego samego postępowania, w którym prokurator uprzednio powtórnie umorzył postępowanie lub odmówił

jego wszczęcia, bowiem to zrealizowanie układu procesowego przewidzianego w art. 55 § 1 k.p.k. w zw. z art. 330 § 2 k.p.k. pozwala pokrzywdzonemu na taką aktywność procesową i zastąpienie prokuratora w realizacji jego funkcji oskarżycielskich w sprawach ściganych z oskarżenia publicznego. Oznacza to, że wskazane postanowienia nie blokują drogi do wydania wyroku. Przekonuje o tym również fakt, że prokurator mimo, iż dwukrotnie wydał decyzje odmawiające wniesienia aktu oskarżenia w sprawie, może w każdym czasie wstąpić do sprawy wszczętej na podstawie aktu oskarżenia wniesionego przez oskarżyciela posiłkowego, stając się oskarżycielem publicznym. Postępowanie toczy się wówczas z oskarżenia publicznego, a pokrzywdzony, który wniósł akt oskarżenia, korzysta z praw oskarżyciela posiłkowego, o którym mowa w art. 54 k.p.k. (art. 55 § 4 k.p.k.) (...) ponowne postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego lub o jego umorzeniu przez organ prowadzący postępowanie wydane w trybie art. 330 § 2 k.p.k., nie są postanowieniami zamykającymi drogę do wydania wyroku, o których mowa w art. 459 § 1 k.p.k., ponieważ nie powodują one powstania sytuacji procesowej przesądzającej bezwarunkowo, iż wydanie wyroku już nie nastąpi. Treść art. 55 § 1 k.p.k. i art. 330 § 2 k.p.k. w odniesieniu do uprawnień pokrzywdzonego stanowi ustawowy wyjątek od zasady zaskarżalności postanowień o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego lub o jego umorzeniu sformułowanej w art. 306 § 1 lub § 1a k.p.k. w zw. z art. 459 § 2 k.p.k. Natomiast pokrzywdzony może realizować swoje prawo do sądu określone w art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji poprzez złożenie do sądu i popieranie subsydiarnego aktu oskarżenia”.

Pogląd, że prawo do sądu pokrzywdzonego po wydaniu ponownego postanowienia o zaniechaniu ścigania karnego urzeczywistnia się w formie subsydiarnego aktu oskarżenia występuje także w doktrynie (por. wprost: np. J. Kosonoga, *Instytucja skargi...*, *op. cit.*, s. 1; J. Kosonoga, *Nowy model...*, *op. cit.*; W. Sych, *op. cit.*, s. 259 – autor ten ocenił, że skarga subsydiarna jest „instrumentem najdalej idącym w kierunku zapewnienia pokrzywdzonemu przestępstwem rozpoznania sprawy przez sąd”).

Po trzecie, Trybunał Konstytucyjny nie podzielił też opinii skarżącej, że w związku z brakiem zażalenia na ponowne postanowienie o umorzeniu postępowania karnego rozstrzygnięcie to nie podlega kontroli sądowej. Decyzją ustawodawcy kontrola ta ma po prostu inną formę niż żąda tego skarżąca – dezaprobatą sądu dla postanowienia o zaniechaniu ścigania karnego wyraża się w wyroku skazującym, wydanym na skutek subsydiarnego aktu oskarżenia. Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że art. 45 ust. 1 Konstytucji nie obliguje ustawodawcy do zapewnienia sądowej kontroli postanowień wydanych na etapie postępowania przygotowawczego w formie zażalenia, a tym bardziej – nie zakłada, że pokrzywdzony powinien mieć wybór między kilkoma metodami tej kontroli. Zasada sprawiedliwości proceduralnej może być realizowana na różne sposoby, mieszczące się w ramach Konstytucji, w zależności od decyzji ustawodawcy. W analizowanym wypadku ustawodawca zdecydował się ją zapewnić za pomocą przyznania pokrzywdzonemu prawa do zażalenia na pierwsze postanowienie o odmowie ścigania karnego i prawa do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia w wypadku ponownego postanowienia o tej samej treści.

Znaczenie art. 330 § 2 k.p.k. dla zapewnienia sprawiedliwości proceduralnej na etapie postępowania przygotowawczego potwierdza to, że wynik postępowania wszczętego subsydiarnym aktem oskarżenia może mieć w obecnym stanie prawnym bezpośrednio przełożenie na ocenę pracy prokuratora, który wydał to postanowienie. Zgodnie ze wspomnianymi wytycznymi PG z 2014 r., w sprawie zainicjowanej subsydiarnym aktem oskarżenia, w której uprawomocnił się wyrok skazujący albo warunkowo umarzający postępowanie, prokurator nadrzędny nad prokuratorem, który wydał ponowne postanowienie o zaniechaniu ścigania, „dokonuje analizy prawidłowości czynności prokuratora podejmowanych w postępowaniu oraz ocenia, czy zaistniały przesłanki do pociągnięcia prokuratora do odpowiedzialności służbowej lub dyscyplinarnej”, a wnioski z tej analizy

przekazywane są jego zwierzchnikom i Prokuraturze Generalnej (por. pkt 5 wytycznych PG z 2014 r.).

Trybunał Konstytucyjny ustalił, że „kontrolna” funkcja postępowania wszczętego w trybie skargi subsydiarnej wobec ponownego postanowienia o odmowie ścigania została także dostrzeżona w orzecznictwie SN. Przede wszystkim zwracano w nim uwagę, że wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia powoduje utratę mocy tego postanowienia, ponieważ jego konsekwencją jest powstanie stanu zawisłości sprawy przed sądem (por. np. uchwała SN z 20 marca 2008 r., sygn. akt I KZP 39/07, Lex nr 353343 i postanowienie SN z 29 listopada 2018 r., sygn. akt I KZP 12/18, Lex nr 2609180). W powołanym już postanowieniu o sygn. akt I KZP 12/18, Sąd Najwyższy dodatkowo wprost podkreślił, że: „możliwość wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia nie jest uzależniona od ponownego zaskarżenia przez pokrzywdzonego zapadłego w tej sprawie po raz wtóry postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania lub o jego umorzeniu. Z tego powodu pokrzywdzony nie dysponuje takim uprawnieniem. Natomiast może skontrolować zasadność tego postanowienia organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze (prokuratora), w tym realizację wytycznych sądu uchylającego poprzednie postanowienie, przez wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia i dowodzenie swoich racji bezpośrednio przed sądem”.

Jest ona także zauważana w literaturze (por. np.: A. Porębska, P. R. Graczyk, *op. cit.*, s. 9-12, J. Zagrodnik, *Udział prokuratora...*, *op. cit.*, s. 8; K. Eichstaedt, uwagi do art. 330, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. D. Świecki, Warszawa 2019, Lex nr 10835; P. Rogoziński, *op. cit.*; por. także E. Samborski, *Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach karnych*, Warszawa 2013, Lex nr 208368). Podkreśla się w tym kontekście, że „Bez obawy popełnienia omyłki można powiedzieć, że kontrola ta jest zapewniona, a interesy pokrzywdzonego chronione – o ile tylko pokrzywdzony zechce skorzystać ze swych uprawnień” (W. Sych, *op. cit.*, s. 259).

Po czwarte, Trybunał Konstytucyjny już kilka razy badał zasady wnoszenia subsydiarnego aktu oskarżenia, potwierdzając ich zgodność z ustawą zasadniczą (m.in. wymóg legitymowania się przez pokrzywdzonego uwzględnionym zażaleniem – wyrok o sygn. SK 10/10 i ponownym postanowieniem o odmowie wszczęcia lub umorzeniu postępowania karnego – wyrok o sygn. SK 1/14, obowiązkowa kontrola formalna – wyrok o sygn. SK 43/03, obecnie jest ona fakultatywna; terminy – wyroki o sygn. SK 28/10 i K 18/10).

Trybunał Konstytucyjny podkreślał przy tej okazji, że zasady wnoszenia subsydiarnego aktu oskarżenia tworzą „pozostający pod kontrolą sądu, stan równowagi pomiędzy prawami pokrzywdzonego i domniemanego sprawcy” (wyrok o sygn. SK 10/00, cz. III, pkt 4 uzasadnienia, ocena powtarzana w późniejszych wyrokach dotyczących subsydiarnego aktu oskarżenia). Decydując na przykład o terminie wnoszenia skargi subsydiarnej, ustawodawca starał się „uzgodnić w praktyce kolidujące ze sobą wartości konstytucyjne, dążąc do ich możliwie pełnej jednoczesnej realizacji, po należyтым rozważeniu ich rangi w aksjologii konstytucyjnej” (wyrok o sygn. SK 28/10, cz. III, pkt 6.3 uzasadnienia, zob. też wyrok o sygn. K 18/10, cz. III, pkt 3.4 uzasadnienia). Ustalone wymogi formalne – pomimo swojego rygoryzmu – są dostatecznie dostępne (nie powodują pozorności uprawnień pokrzywdzonego – por. wyroki: sygn. SK 1/14, cz. III, pkt 5.8 uzasadnienia; sygn. SK 28/10, cz. III, pkt 6.3 uzasadnienia). Dostrzeżone wady tej instytucji Trybunał wiązał z wadliwą praktyką stosowania prawa w zakresie nie dotyczącym bezpośrednio subsydiarnego aktu oskarżenia (tj. przewlekłością postępowania w sprawie wyznaczenia oraz powiadomienia pełnomocnika z urzędu – por. wyrok o sygn. SK 28/10, cz. III, pkt 6.3 i wyrok o sygn. K 18/10, cz. III, pkt 3.4). Zostały one w znacznej części zniwelowane przez omówiony wyżej art. 127a k.p.k., przewidujący zawieszenie biegu terminu wniesienia skargi subsydiarnej (przepis ten wszedł w życie 1 lipca 2015 r.).

W omówionych orzeczeniach aprobaty konstytucyjności skargi subsydiarnej miała miejsce wprowadzenie wyłącznie w zakresie wskazanym każdorazowo przez skarżącego (w związku z obowiązującą w postępowaniu przed Trybunałem zasadą skargowości, wyrażoną obecnie w art. 67 ustawy o organizacji TK), ale należy przyjąć, że obejmowała wszystkie najważniejsze elementy konstrukcyjne tej instytucji, budzące wątpliwości konstytucyjne. Skarżąca nie przedstawiła żadnych argumentów, świadczących o wadliwości tej konstrukcji, a w szczególności o niedostatecznym zapewnianiu przez nią praw pokrzywdzonego w postępowaniu karnym, wynikających z art. 45 ust. 1 Konstytucji (co mogłoby być argumentem świadczącym o konieczności uzupełnienia uprawnień pokrzywdzonego o prawo do zażalenia na ponowne postanowienie o odmowie ścigania karnego).

Po piąte, nie można także tracić z pola widzenia, że prawo pokrzywdzonego do sądu nie musi być realizowane wyłącznie w postępowaniu karnym.

Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie przyjmował, że pokrzywdzony co do zasady jest objęty ochroną wynikającą z art. 45 ust. 1 Konstytucji, lecz ochrona ta „nie wyczerpuje się” w prawie karnym. W rezultacie, choć pokrzywdzony ma pewien interes w doprowadzeniu do wydania wyroku skazującego, to jednak sprawa karna nie dotyka bezpośrednio jego konstytucyjnych praw i wolności i tylko „refleksowo” stanowi „jego sprawę” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji (por. wyrok o sygn. SK 38/02, cz. III, pkt 2 i 7 uzasadnienia). W późniejszych orzeczeniach Trybunał wykazywał więcej zrozumienia dla pokrzywdzonego dążącego do wydania wyroku skazującego, podkreślając, że odmienny charakter różnych trybów postępowania jest uzasadniony „odmiennością chronionych za ich pośrednictwem interesów” (por. wyrok o sygn. SK 38/03, cz. III, pkt 4 uzasadnienia).

Po analizie stanu faktycznego niniejszej sprawy, Trybunał Konstytucyjny ustalił, że skarżąca domagała się wniesienia oskarżenia publicznego przeciwko osobie fizycznej, zarzucając jej „uszczerpienie zaspokojenia jej wierzytelności poprzez sprzedaż samochodu zagrożonego zajęciem”. Ze względu na czysto majątkowy charakter podnoszonej przez nią szkody, wydaje się, że w tym konkretnym wypadku powinna ona więc raczej skorzystać z drogi cywilnej (podobny pogląd wyraził w swoim stanowisku Prokurator Generalny). Sięganie w pierwszej kolejności po instrumenty karnoprawne może narazić ją na zarzuty swoistego represjonowania wierzyciela w drodze prawnej, bez ponoszenia związanych z tym kosztów (w razie skutecznego skłonienia organu prowadzącego postępowanie do wystąpienia z publicznym aktem oskarżenia).

W świetle przytoczonych argumentów Trybunał Konstytucyjny uznał, że brak możliwości złożenia zażalenia na ponowne postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego przez pokrzywdzonego, który może wystąpić z subsydiarnym aktem oskarżenia, jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Postulowane przez skarżącą zażalenie nie jest bowiem jedyną konstytucyjnie dopuszczalną metodą zapewnienia sądowej kontroli nad postanowieniami o zaniechaniu ścigania karnego. Ustawodawca miał wobec tego prawo uznać, że w aktualnych realiach prawnych i społecznych właściwsze jest osiągnięcie tego celu inną metodą – dzięki zapewnieniu pokrzywdzonemu prawa do złożenia subsydiarnego aktu oskarżenia do sądu. Tak też intencje ustawodawcy zostały odczytane w orzecznictwie i literaturze, w których wskazuje się, że subsydiarny akt oskarżenia przysługuje pokrzywdzonemu „niejako zamiast zażalenia” (por. wyrok o sygn. SK 1/14, cz. III, pkt 4.3 uzasadnienia; podobnie: H. Paluszkiwicz, uwagi do art. 55, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. K. Dudka, Warszawa 2018, Lex nr 10800).

3.7. Potwierdzając zgodność z Konstytucją zaskarżonej regulacji, Trybunał Konstytucyjny nie wykluczył, że mechanizm przewidziany w art. 330 § 2 k.p.k. może zostać w przyszłości zmieniony w kierunku wskazanym przez skarżącą. Szanse i zagrożenia związane z uzupełnieniem go o alternatywne zażalenie na ponowne postanowienie o umorzeniu

postępowania karnego były już dyskutowane w literaturze przedmiotu, wypowiadała się także na ten temat Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego (por. np. R. Kmieciak, *Posiłkowa skarga subsydiarna czy kontrola sądu nad zaniechaniem ścigania?*, [w:] *Skargowy model procesu karnego. Księga ofiarowana Profesorowi Stanisławowi Stachowiakowi*, Warszawa 2008, s. 177-178).

Podjęcie decyzji w tym zakresie jest jednak pozostawione do uznania ustawodawcy w ramach przysługującej mu swobody kształtowania polityki karnej. W kontekście wszystkich uprawnień pokrzywdzonego (w tym zwłaszcza możliwości złożenia subsydiarnego aktu oskarżenia i poszukiwania ochrony na podstawie przepisów prawa cywilnego) zażalenie na ponowne postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego nie jest natomiast bezwzględnie wymagane przez art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.